Nr. 72 (3643) | Warszawa, CZWARTEK 14 Marca 1929 r. | Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

W przededniu dyskusji konstytucyjnej

Redakcja „**Robotnika**" otrzymała od ob. Stanisława **Thugutta** artykuł poniższy, który z przyjemnością drukujemy.

Trzeba przyznać, że nasz projekt zmian w Konstytucji nie zyskał naogół uznania. Obóz rządowy odrzuca go ze wstrętem i złością, jest on bowiem całkowitem zaprzeczeniem jego marzeń o jedynowładztwie. Prasa burżuazyjna zżyma się na nas za zbyt mocne akcenty społeczne, za socjalizację fabryk, upaństwowienie lasów, podjętą „walkę" z Kościołem.

Wszystko to jest w zupełnym porządku i pozwala nam stwierdzić, iż najwidoczniej idziemy właściwą drogą. Nie chcemy ani nie mamy żadnego obowiązku podobać się wszystkim w Polsce, począwszy od książąt a skończywszy na zakrystjanach. Lewica społeczna może wam się, szanowni i sędziwi obrońcy starego porządku, wydawać niedojrzałą, niedoświadczoną, niemiłą w metodach, kiedy odrzuca spróchniałe rupiecie a święte prawo własności chce wziąć na mocny łańcuch. Mało nam na tem wszystkiem zależy, mamy bowiem własne pojęcie o polskiej racji stanu i o tem, jak w polskim domu trzeba meble przestawić.

Zapewne, robimy błędy i niezawsze nawet mamy czas robić sobie z tego powodu wyrzuty sumienia. Jednej nam jednak tylko rzeczy nie wolno czynić pod grozą utraty życia — zaprzeć się samych siebie, uwikłać się w kompromisach, które nie są potrzebą chwili, ale w którychby się sama najistotniejsza treść naszego światopoglądu musiała spaczyć się i zniszczyć.

O co wreszcie chodzi? W dziedzinie reform społecznych zmiany, proponowane w Konstytucji przez demokrację polską, są niczem więcej niż jej dążeniami z pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości. Nie widzę żadnego powodu, dla którego mielibyśmy dziś cofać się i kurczyć w momencie zbierającego jak wrzód przesilenia gospodarczego, w okresie rosnącego niezadowolenia, goryczy i nieufności mas. Tylko ludzie patrzący na życie z zamkniętemi oczami mogą przypuszczać, że przyczyną tego niezadowolenia jest agitacja przywódców. Agitatorem istotnym jest zarobek poniżej kosztów utrzymania, są straszliwie znów na wsi rozwierające się nożyce cen, są potwornie lichwiarskie procenty w momencie wycofywanych kredytów i przykręcanej śruby podatkowej. Jeżeli nasza formuła rozwiązania trudności i kwestji społecznej wydaje się komuś zbyt szorstką — ta, którąby ją dziś mogła jedynie zamienić — formuła komunistyczna — nie pozostawiłaby oponentom nawet możności narzekania na jej niedogodności.

Jeżeli zaś nie licytujemy siebie samych w radykaliźmie, nie jest to jedynie skutkiem naszej małej skłonności do licytowania się, ale także i przedewszystkiem wynikiem głębokiego przeświadczenia, iż w chwili obecnej, chwili wstępnej zasadniczym warunkiem reform społecznych jest utrwalenie opartego na wolności ustroju państwa.

W tej dziedzinie, w dziedzinie politycznej, nasz projekt nie przynosi coprawda zmian głębokich ani jaskrawych „nowości". Jak stwierdziłem to niedawno publicznie, stara on się jedynie wymieść śmieci, których się już nazbierało zbyt wiele, załatać dziury w dachu, przez które leje się deszcz, sheblować progi, przez które nazbyt już często ktoś czy coś się w Polsce przewraca. Nasz radykalizm nie polega na tem, żeby co kilka lat odrzucać od siebie formy ustrojowe jak zepsutą zabawkę. Nie chodzi nam o zasadniczą zmianę ustroju, tylko o oczyszczenie go od przeoczeń i niekonsekwencyj, które były naturalnym wynikiem warunków, w jakich siedem lat opracowywaliśmy naszą Konstytucję. Kiedy chodziło o zmianę fikcyjnego uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej rozwiązywania Sejmu na prawo istotne, demokracja polska uczyniła to bez wahań, przekreślając tem błąd pierwotny. Niema żadnej racji, żeby dziś nie miała poprawić niejasnych czy niedostatecznie obwarowanych miejsc tekstu naszej ustawy zasadniczej, uniemożliwiając tem igraszki dokonywane kosztem najwyższych instytucyj państwa.

System parlamentarny, którego bronimy, jest logicznie powiązaną całością. Nie widzę żadnej potrzeby dokonywać w nim zmian, któreby go czyniły maszyną pełną zgrzytów i ciągle grożącą eksplozją. Nieustające od kilku lat domagania „silnej władzy" możemy traktować z należytym spokojem. W naszym elastycznym systemie jest miejsce i na silną władzę, której nie odmówilibyśmy rządowi w miarę istotnej potrzeby. Niesłychanie daleko idące pełnomocnictwa, jakich parlamenty różnych krajów udzielały swoim rządom po wojnie i podczas wojny, są tego bezspornym dowodem. Ale demokracja uznaje silną władzę tylko wówczas, kiedy ją sama nadaje. Z władzą „boskiego pochodzenia", z genjalną intuicją wodzów, z ludźmi nadprzyrodzonej wielkości nie może ona mieć nic wspólnego, jeżeli nie chce przestać być społeczeństwem zorganizowanem na podstawach wolności. Biada demokracji, która nie potrafi zużytkować swoich talentów. Po dziesięćkroć biada jej, jeżeli, tracąc zaufanie do siebie, pozwala komukolwiek prowadzić się jak ślepca. Z tego wszystkiego wynika dość prosty wniosek, iż demokracja nie widzi ani potrzeby ani możności wzmacniać władzę Prezydenta, który jest z natury rzeczy mało odpowiedzialnym. W naszej koncepcji rządzi nie Prezydent, który z małemi wyjątkami jest tylko reprezentantem państwa, lecz premjer, który jest wykonawcą istotnym.

Pozostałyby zarzuty tyczące samego funkcjonowania Sejmu, owej jak się z wdziękiem mówi „obrzydłej sejmokracji". Jeżeli nawet 9/10 tych klechd odrzucimy, jako zwykłą demagogję, jako sposoby pochwycenia władzy, trzeba przyznać, że w pozostałej 1/10 mieści się grzech sejmu istotny — niemożność utworzenia stałej większości. Myślę, że zaradzić temu złu można raczej przez zmianę obyczajów aniżeli przez zmianę Konstytucji. Temniemniej byłbym gotów przyjąć na ten temat wszelką poważną dyskusję, zwłaszcza, że systemu parlamentarnego nie uważam, jak żadnego innego systemu, za niewzruszoną doktrynę, w której nic i nigdy nie może ulec zmianie. Ale chwila, którą przeżywamy, mało się nadaje do spokojnej dyskusji. Nie o rozwinięcie systemu parlamentarnego walczymy, ale o elementarne poszanowanie prawa, o postawienie go ponad brutalną siłę, jako jedynego dozwolonego sposobu ścierania się przeciwstawnych opinij i interesów.

Stanisław Thugutt.

SEJM WOBEC POŁOŻENIA GOSPODARCZEGO KRAJU

Z inicjatywy kół socjalistycznych około 100 posłów ze stronnictw lewicy i centrum zgłosiło wczoraj w Sejmie wniosek nagły w sprawie położenia gospodarczego Rzeczypospolitej.

Wniosek ten i jego motywy podajemy ze względu na jego wagę — w całości.

Red.

Ciężka zima tegoroczna spowodowała już szereg poważnych strat w różnych dziedzinach gospodarstwa narodowego: koleje poniosły poważne wydatki (blisko 70 miljonów) na oczyszczanie i naprawianie linji i taborów, znaczne straty pośrednie wskutek osłabienia w lutym ruchu kolejowego, eksport towarów masowych — podstawy naszego wywozu — zmniejszył się w lutym niewątpliwie, eksploatacja leśna prawie zanikła, w wielu okolicach pomarzły kartofle, wewnętrzny obrót towarowy osłabł, ruch budowlany został zupełnie powstrzymany i t. d. i t. d.

Niewykluczona, a raczej prawdopodobna, powódź przy stosunkowo szybkim wskutek późnej pory topnieniu olbrzymich mas śnieżnych, pokrywających powierzchnię naszego kraju, również może spowodować poważne bezpośrednie i pośrednie straty i obniżyć zdolność nabywczą ludności wiejskiej, zwłaszcza przybrzeżnej.

Dopływ siły nabywczej na wieś w r. b jest mniejszy, niż w r. ub.: skurczenie się napływu środków nabywczych wskutek zniżki cen zboża silnie dotknęło średnie gospodarstwa chłopskie. Eksport świń w styczniu i lutym ustał prawie zupełnie. Zarobki ludności przy robotach leśnych i transporcie drzewa — wskutek zastoju w handlu drzewnym — zmalały, nieurodzaj pasz objętościowych zmuszał głównie drobnych producentów rolnych, nie rozporządzających dostateczną ilością paszy i środków pieniężnych, do wyprzedaży żywego inwentarza po bardzo niskich cenach.

Niestety, zniżka cen żywca i zboża u producenta nie zwiększyła odpowiednio siły nabywczej szerokich warstw miejskich konsumentów. Przeciwnie, wskaźnik kosztów urzymania wzrósł w lutym dla Warszawy o 2,6% (a w grupie żywnościowej o 5%), wskaźnik wartości realnych płac robotniczych obniżył się — według Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych — od października do stycznia z 1'5,9 na 113,6, w styczniu zaś i lutym r. b. wskutek utrzymania poziomu płac nominalnych, a wzrostu kosztów utrzymania, spadek ten był niewątpliwie jeszcze większy. Sezonowe bezrobocia, występujące w r. b. z większą, niż zwykle intensywnością i dłużej niż normalnie trwające (1.XII.1928 r. 97.000, 12.I.1929 r. — 145,5 tys., 16.II. 1929 r. — 176,3 tys.), obniżyło i tak już słabą zdolność nabywczą warstw robotniczych.

O zmniejszeniu siły nabywczej szerokich warstw ludności wiejskiej i miejskiej świadczy zastój w handlu, stwierdzany zarówno w sprawozdaniach Banku Gospodarstwa Krajowego, jak i Instytutu Badania Konjunktur, pogarszanie się stanu zamówień w wiel.. gałęziach przemysłowych (dane ankietowe G. U. S. ogłoszone w Nr. 5 „Wiadomości Statystycznych"), powiększenie się składów towarowych w przemysłach, wytwarzających artykuły konsumcyjne, zmniejszenie się dochodów monopolu tytoniowego (dochody wahające się w ubiegłem półroczu od 48,5 milj. do 52 milj. miesięcznie spadły w styczniu do 44,8), gwałtowny rozwój systemu kredytowania konsumcji, zwiększająca się niewypłacalność, rosnące trudności kredytowe i t. d. i t. d.

Ostry brak kapitału pieniężnego, wywołany szczupłością kapitału wogóle, w ostatnich miesiącach zwiększył się wskutek rosnącej dysproporcji pomiędzy trwającem napięciem produkcji a słabnącą zdolnością konsumcyjną.

Wskaźnik obiegu weksli, który osiągnął w styczniu r. b. poziom 123 wobec 112,2 w styczniu r. ub. około 50% wyższy, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego poziom kredytów wekslowych w Banku Polskim, gwałtowny wzrost ilości zaprotestowanych weksli i sumy, na jaką zostały zaprotestowane (ogólna liczba zaprotesowanych weksli wynosiła we wrześniu r. ub. 228.000 na sumę 45 miljonów złotych, w grudniu r. ub. 313.000 na sumę 67 milj., a w styczniu r b. 356,7 tys. na sumę 76,7 milj.), nie spotykany od kwietnia 1926 r. procent protestowanych weksli w Banku Polskim (w styczniu r. b. 3,75) i t. d. i t. d., wymownie świadczą o słabnącej płynności środków gospodarstwa społecznego i pogarszającej się płatności.

Ciężka i przedłużająca się zima tegoroczna przyczyni się wybitnie do skrócenia sezonu budowlanego. Przygotowań do ruchu budowlanego dziś jeszcze — w połowie marca — nie obserwujemy. W styczniu nastąpił znaczny, nawet poniżej normalnego, spadek przewozów kolejowych materjałów budowlanych. Stan zamówień w cegielnictwie — według danych wspomnianej już ankiety G. U. S. — jest znacznie niższy, niż w styczniu r. ub. Kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego, tego podstawowego źródła kredytu długoterminowego, zarówno przyznane, jak i faktycznie wypłacone, znalazły się poniżej przeciętnego poziomu z r. 1928, a tembardziej poniżej odpowiednich liczb z r. 1927. Wobec opóźnienia i skrócenia sezonu budowlanego, wobec wzrastającego kryzysu mieszkaniowego, trudności finansowych przemysłu budowlanego (zgłoszone niewypłacalności bardzo poważnych firm) i znaczenia tej gałęzi przemysłu dla ogólnego stanu produkcji krajowej, sprawa przygotowania i mobilizacji środków dla ruchu budowlanego i wogóle akcji inwestycyjnej wymaga szybkiego i specjalnego rozważenia, zwłaszcza, że straty pośrednie i bezpośrednie, wywołane ciężką zimą i jej skutkami, oraz niewykluczone osłabienie siły podatkowej szerokich warstw mogą osłabić działalność inwestycyjną i kredytową Państwa.

Te ujemne zjawiska w naszem życiu gospodarczem i w położeniu szerokich warstw ludności wiejskiej i miejskiej, wymagają omówienia i przedsięwzięcia przez Sejm i Rząd szeregu środków, zmierzających do usunięcia skutków możliwych klęsk żywiołowych, zwiększającego się bezrobocia, ciężkiego kryzysu budowlanego, trwającego ujemnego bilansu handlowego, poważnych trudności kredytowych oraz rozważenia środków podniesienia siły nabywczej ludności i wytwórczości gospodarczej kraju.

Wobec tego podpisani wnoszą:

WYSOKI SEJM UCHWALIĆ RACZY:

a) Sejm wzywa Rząd do przedłożenia mu sprawozdania o środkach, przedsięwziętych celem usunięcia ujemnych zjawisk życia gospodarczego i ewentualnego przyjścia z pomocą grupom ludności, najciężej niemi dotkniętych, oraz o zamierzeniach na przyszłość w tej dziedzinie,

b) Sejm stwierdza, że wszystkie zamierzenia Rządu w tej dziedzinie, wymagające ustawodawczego zatwierdzenia, będą rozpatrzone przez Sejm — ze względu na ich doniosłość — jaknajszybciej.

Z. P. P. S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, 15 marca, o g. 1 pp.

Prezydjum.

T. U. R.

KONFERENCJA ARTYSTYCZNO-TEATRALNA

Zarząd Główny T. U. R. zwołuje **konferencję artystyczno - teatralną** dnia 17 b. m. w nadchodzącą niedzielę. W programie: **„Ideologja teatru robotniczego. Repertuar i metodyka pracy"**. Początek o godz. 9-ej rano, sala w gmachu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

KURS BIBLJOTEKARSKI

Od dnia 11 — 21 kwietnia odbędzie się **kurs bibljotekarski Zarządu Głównego T. U. R.** Program obejmuje: Prowadzenie bibljoteki pod względem technicznym. Znaczenie książki. Bibljotekarz i formy jego współdziałania w pracy kulturalno - oświatowej. Organizacja bibljotek zagranicą. Instytucje wydawnicze i zakup książek. Czytelnie. Literatura z dziedziny: a) socjalizmu, b) nauk społecznych, c) historji, d) przyrodoznawstwa, e) filozofji, psychologji, religji, historji sztuki i t. d., f) literatury pięknej. Prelegentami będą: tt.: poseł Czapiński, prof. Drzewiecki, sen. Kelles-Krauz, sen. Kopciński, dr. Kołodziejski, dr. Maliniak, pos. Piotrowski, pos. Próchnik i inni.

Kandydatów na kurs (bibljotekarzy czynnych lub mających prowadzić bibljoteki) zgłaszają oddziały T. U. R., Komitety Partyjne oraz Zw. Zaw. do dnia 1 kwietnia, do Sekretarjatu Generalnego T. U. R., Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU NA DZIELNICY „STAROWKA"

W niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 10 rano nastąpi w lokalu dzielnicy „Starówka" przy ul. Długiej 19 **ODSŁONIĘCIE SZTANDARU DZIELNICY.**

Przemawiać będą jako przedstawiciele W. O. K. R. tow. tow. posłowie **Norbert Barlicki i Tomasz Arciszewski.**

Zaproszenia otrzymywać można w lokalu W. O. K. R.

„ATENEUM"

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś przedstawienia nie będzie z powodu wyjazdu zespołu artystycznego na występy do Łodzi.

W piątek i sobotę

„KWADRATURA KOŁA"
Katajewa.

W niedzielę, dn. 17 b. m., o godz. 12 w poł. **„Poranek chóralnej poezji i tańców ludowych"**, w wykonaniu uczniów oddziału dramatycznego przy Państwowem Konserwatorjum Muzycznem, pod dyr. **Al. Zelwerowicza** i Zespołu Placówki Żywego Słowa. Budzi on duże zaciekawienie wśród wszystkich, którzy interesują się sztuką dramatyczną i wykonaniem młodych sił artystycznych.

W czwartek, dn. 21 marca premjera **„WILKÓW"** **Romain Rollanda**, wielkiego pisarza, propagatora pokoju, laureata nagrody Nobla. Treść sztuki związana z zagadnieniami rewolucji, niewątpliwie zainteresuje wszystkich.

Odczyt posła tow. **K. Czapińskiego o twórczości Romain Rollanda** w środę, dn. 20 b. m., o godz. 6.15 wiecz. (szczegóły na str. 4).

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Sejmu

Ratyfikacja t. zw. Paktu Litwinowa. Mowa tow. Kazimierza Czapińskiego.

ZMIANY W SKŁADZIE POSELSKIM.

Przed porządkiem dziennym Marszałek oznajmnił o złożeniu mandatu przez pos. **Staganowicza** (Białorus. klub Rob. Chł.). Następnie złożył ślubowanie pos. **Kieruzelski**, który wstąpił na miejsce zmarłego pos. **Skrzypy** z Frak. Komunist.

ECHA SPRAWY POS. TOWARNICKIEGO

Pos. **Langer** oświadcza, iż wobec nieścisłych wiadomości, jakie ukazały się w prasie o roli jego w sprawie ujawnienia wymuszania przez pos. **Towarnickiego** 6.000 dol., zmuszony jest oznajmnić, iż sen. **Miklaszewski** nie uprzedził go, o co idzie i dopiero na miejscu dowiedział się o całej sprawie. Dodaje przytem, iż na osobę jego, jakiego na takiego, który sprawy nie zatai, wskazał sen. **Miklaszewskiemu** jeden z dyrektorów **„Polminu"**.

Marszałek oznajmił, że pos. **Towarnicki** zażądał rozpatrzenia uczynionych mu zarzutów przez sąd honorowy, do czego Marszałek się przychyla, zaznaczając, że jedną ze stron w tej sprawie będzie pos. **Langer**. Marszałek zapowiada równocześnie zwrócenie się do Marszałka Senatu z prośbą o wyświetlenie roli sen. **Miklaszewskiego**.

POBÓR REKRUTA.

Po krótkim referacie Sejm uchwalił w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o poborze rekruta za rok 1929.

PROTOKÓŁ MOSKIEWSKI.

Następnie pos. **Graliński** (Wyzwol.) referował ustawę o ratyfikacji protokułu moskiewskiego, podnosząc ogromne znaczenie tego aktu politycznego ze względu na utrzymanie pokoju na wschodzie Europy.

PRZEMÓWIENIE POS. TOW. KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO.

Tow. **Czapiński** wita podpisanie protokułu jako pewien krok do ustalenia na dłużej pokojowych stosunków między Polską a Rosją. Ma to tem większe znaczenie, że propaganda bolszewicka stara się wpoić w świat przekonanie, jakoby Polska pod dyktandem niektórych państw zachodnich gotowała się do ataku na Rosję sowiecką. Zdziwienie musiało wzbudzić żądanie pos. **Sypuły**, reprezentującego ideologję bolszewicką w Polsce, odrzucenia protokułu moskiewskiego w pierwszem **czytaniu. Jest to** jak gdyby „votum nieufności" pod adresem Rządu Z. S. S. R. i polityki bolszewickiej. Zresztą polityka Sowietów względem paktu Kelloga była bardzo zawikłana i sprzeczna wewnętrznie. Pakt Kelloga uważano tam początkowo za nowe narzędzie do walki z Rosją sowiecką. Później jednak Rosja do paktu paryskiego przystąpiła, a enuncjacje dygnitarzy sowieckich podkreślają jego wartość.

My, socjaliści, w pakcie Kelloga nie widzimy tylko moralnego frazesu, lecz widzimy w nim **wyraz pewnych tendencji i siły pokojowej,** istniejącej w społeczeństwach powojennych.

Polska polityka wobec Rosji jest polityką pokojową. Zastrzeżenia przedstawicieli mniejszości narodowych, że ten pakt z Sowietami jest nowym rozbiorem Ukrainy lub Białej Rusi, nie mogą być przez nas podzielane. **Musimy bowiem dla dzieła pokoju uczynić wszystko, co jest możliwe i niema tak pięknej ideologji, dla której wolnoby wszczynać wojnę.** Żadna ideologja tej zbrodni nie usprawiedliwiłaby. Jeżeli mowa o Ukraińcach i Białorusinach — stoimy na gruncie **autonomji terytorjalnej.** Witamy też wspólny podpis pod paktem **Łotwy, Estonji i Rumunji,** widząc w tem to, że państwa te łącznie z Polską stoją na gruncie obrony pokoju na wschodzie Europy. Nie godzimy się też z zastrzeżeniem jednego z posłów do Sejmu łotewskiego, który obawiał się, że Polska przewodzić będzie w tym bloku Wspólny podpis w niczem nie ubliża suwerenności i powadze kontrahentów. Musimy podkreślić, że podpis rosyjski i inicjatywa rosyjska nie są dla nas tak zaufania godnemi w całej pełni, jakbyśmy sobie tego życzyli. Nie zapominamy bowiem, że VI kongres „Kominternu" ułożył program dla komunistów, oparty w całości na idei wojny. Pamiętamy, że **armja bolszewicka jest najliczniejszą armją europejską.** Panuje w niej duch militarystyczny i imperjalistyczny, o czem świadczą enuncjacje jej przywódców, którzy głoszą, że armja ta w razie potrzeby **musi przejść do ofensywy, a granicami dla niej będą granice kontynentu Starego Świata.** Socjalista rosyjski tow. **Dan,** sceptycznie wypowiada się o dobrej woli, z jaką Sowiety pakt podpisały. Przypuszcza on, że jest to demonstracja celem lepszego przygotowania się do wojennego starcia z nami. Mimo jednak licznych zastrzeżeń głosować będziemy **za ratyfikacją tego protokułu,** widząc w nim znak pokojowych zamiarów Polski i wyraz pewnych objektywnych trudności, dyktujących przynajmniej na pewien czas politykę pokojową Rosji sowieckiej.

DALSZA DYSKUSJA NAD PAKTEM.

Pos. Wasyńczuk (kl. Ukr.) nie przyłącza się do paktu, który utrwala obecny stan rzeczy, polegający na podziale ziem ukraińskich pomiędzy Polską, Rosją i Rumunją. Dalsza treść przemówienia pos. **Wasyńczuka** wywołuje reakcję przewodniczącego Marszałka Sejmu, który w końcu grozi mówcy pozbawieniem głosu.

Po przemówieniu pos. **Strońskiego,** który pakt moskiewski przeciwstawił układowi rzymskiemu, pomiędzy **Mussolinim** a papieżem, zabrał głos Marszałek **Daszyński.**

OŚWIADCZENIE MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Wrócę jeszcze do przywołania do porządku posła **Wasyńczuka.** Nie chciałbym, ażeby stanowisko moje podlegało krytyce bez dokładnego wyjaśnienia tego stanowiska. Zdaje się, że **olbrzymia większość Polaków błogosławiłaby chwilę, w której daneby jej było zgodne współżycie z mniejszościami narodowemi w Polsce. I ja do tej większości należę z całego serca.** Zdaje się, że i mniejszości narodowe byłyby zadowolone, gdyby między niemi a większością polską zapanował stan nie wojny, lecz pokojowej współpracy. Rozumiem dokładnie, że w tym procesie są nadzwyczajne trudności, jednakże trudności te nie mogą się posługiwać wojną jako narzędziem, zwróconem przeciw granicom Państwa Polskiego. Również nie można rozgrzeszyć obywateli z zarzutu, jeżeli oświadczają, że akty ustawowe, na których opierają się granice Państwa, zdobyte nieraz krwawym trudem, a nieraz głęboką pracą kulturalną, nie obowiązują ich do niczego. Rozumiem, że **mniejszości narodowe mają prawo żądać od Państwa ustępstw, reform, warunków życia kulturalnego i narodowego, ale rozumiem także, że Państwo ma również prawo żądać od nich, żeby liczyły się z jego istnieniem i z jego interesami żywotnemi.** Przypominają mi się słowa **Chamberlaina,** który żądał od mniejszości narodowych, aby stanęły wobec Państwa z czystemi rękoma. Dlatego muszę domagać się z tej trybuny respektu dla ustaw i dla granic Państwa. **(Huczne oklaski w całej Izbie).**

Po przemówieniach posłów **Loewenherza** (B. B.), **Gawrylika** (Włość. Rob. Soc. Zjedn.) i **Karuzy** (kl. Białor.), **przyjęto ustawę ratyfikacyjną w drugiem i trzeciem czytaniu.**

HANDEL PRZEDŚWIĄTECZNY.

Następnie pos. **Brun** (B. B.) referował ustawę o przedłużenie godzin handlu w tygodniach przedświątecznych.

Ustawa ta prawnie reguluje tę sprawę, która dotychczas była regulowana w drodze uchwał ciał samorządowych. Za tą ustawą wypowiedział się również przedstawiciel koła żyd. pos. **Eisenstein.**

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

WYDANIE POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Pos. **Zahajkiewicz** (kl. Ukr.) referował sprawę wydania sądom posłów komunistycznych **Warskiego, H. Bitnera i Walnyckiego** (Selrob lewica). Posłom tym zarzuca się, iż na procesie wileńskim przeciwko Hromadzie, wznosili okrzyki na cześć Hromady. **Pomimo, iż Komisja Regulaminowa wypowiedziała się przeciwko wydaniu, Sejm większością głosów prawicy i centrum uchwalił wymienionych trzech posłów wydać. Wynik głosowania komuniści przyjęli głośnemi okrzykami.** Natomiast po referacie pos. **Kulisiewicza** Izba uchwaliła niewydawać posłów **Sawickiego i Sochy** (Str. Chł.).

O JĘZYK W SĄDOWNICTWIE.

Z kolei pos. tow. **Liberman** referował projekt posłów z klubu Ukraińskiego, zmierzający do nowelizacji ustawy o sądach powszechnych. Projektodawcom chodzi o to, aby na terytorjach o ludności mieszanej sędziami i prokuratorami mianowani byli ludzie władający językiem mniej-o takimże samym projekcie rządowym Komisja wypowiedziała się zasadniczo za tym projektem, lecz nie mogła mu nadać charakteru obligatoryjnego i uchwaliła go w formie rezolucji, którą też Sejm większością głosów przyjął.

DOKTORAT DLA ADWOKATÓW.

W imieniu Komisji Prawniczej przedstawił tow. **Ciołkosz** sprawozdanie o wniosku Z. P. P. S. i w sprawie zniesienia wymogu uzyskania doktoratu dla wykonywania adwokatury w b. zaborze austrjackim, oraz o takimże samym projekcie rządowym Komisja przyjęła projekt rządowy, wychodząc z założenia, że nowa organizacja studjów prawniczych nadała doktoratowi odmienny charakter.

Przy tej sposobności referent przypomina konieczność unifikacji adwokatury w całem państwie.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ponadto Sejm załatwił wczoraj cały szereg drobnych spraw.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek o godz. 4 popołudniu.

SPRAWA POSŁA TOWARNICKIEGO

WYJAŚNIENIE PREZESA STR. CHŁOPSKIEGO OB. J. DĄBSKIEGO

Prezes Klubu Stronnictwa Chłopskiego poseł Jan **Dąbski** w związku ze sprawą między sen. **Miklaszewskim** a pos. **Towarnickim** komunikuje nam co następuje:

Gdy poseł **Towarnicki** przestał być członkiem Klubu Stronnictwa Chłopskiego przeoczono zawiadomić Kancelarję Sejmową o wycofaniu posła **Towarnickiego** z Komisji Przemysłowo-Handlowej. Następnie sprawa ta stała się nieaktualną z powodu nowego rozdziału miejsc w Komisjach (przybył nowy Klub P. P. S. Fr. Rewolucyjna), z powodu czego Klub Stronnictwa Chłopskiego miał tylko jedno miejsce w Komisji Przemysłowo - Handlowej, zajęte przez posła Jana **Tabora.** Mimo to poseł **Towarnicki** otrzymywał nadal zaproszenia na posiedzenie Komisji Przemysłowo - Handlowej z Kancelarji Sejmowej.

Na parę dni przed posiedzeniem Komisji Przemysłowo - Handlowej, na którem załatwiono sprawę „Gazów Wschodnich", poseł **Towarnicki** prosił prezesa **Dąbskiego,** czy nie będzie miał nic przeciw temu, aby był obecny w charakterze członka na Komisji Przemysłowo - Handlowej, na które otrzymał zaproszenie z Kancelarji Sejmowej.

Prezes **Dąbski** zaznaczył, że Klub Stronnictwa Chłopskiego jest stanowczo przeciw tranzakcji rządowej z Tow. Gazów Wschodnich i że on na Komisji Budżetowej głosował wraz z posłem **Plutą** przeciw tej tranzakcji.

Poseł **Towarnicki** oświadczył, że jest tego samego zdania i że będzie przemawiał i głosował przeciw tej tranzakcji.

Wobec tego prezes **Dąbski** nie wyraził sprzeciwu co do obecności pos. **Towarnickiego** na posiedzeniu Komisji Przemysłowo - Handlowej.

O żadnych rokowaniach czy tranzakcjach, jakie rozegrały się wtedy czy później pomiędzy posłem **Towarnickim** a sen. **Miklaszewskim** prezes **Dąbski** nie był zupełnie powiadomiony i o całej aferze dowiedział się z rewelacji posła **Langera,** podanych do wiadomości na Komisji Przemysłowo - Handlowej, i opublikowanej następnie w całej prasie.

LIST SENATORA J. MIKLASZEWSKIEGO

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ różnorodność relacji o znanem zajściu na sejmowej komisji przemysłowo-handlowej nie uświadamia dostatecznie opinji publicznej, że wystąpiłem jedynie i właśnie jako czynnik oskarżający, mam zaszczyt zawiadomienia, że na ręce p. marszałka Senatu przesłałem list następującej treści:

„Do Pana Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w miejscu.

W dzisiejszej prasie porannej ukazał się szereg artykułów, przedstawiających wczorajsze zajście na sejmowej komisji przemysłowo - handlowej między posłem Langerem i posłem Towarnickim w sposób mogący budzić wątpliwości co do poprawności mego postępowania.

Wszystko, co zrobiłem, uczyniłem w interesie utrzymania czystości życia parlamentarnego, przeto proszę o zwołanie Sądu Marszałkowskiego, któryby orzekł, czy postępowanie moje zgodne było z wymaganiami, które stawiać należy senatorowi Rzeczypospolitej Polskiej".

Oddawszy bez wahania ocenę całej sprawy w ręce czynników jedynie do tego powołanych — spokojny wobec mego obywatelskiego sumienia i głęboko przekonany o moralnej korzyści, z postępku mego płynącej — sądzę, że do chwili orzeczenia Sądu Marszałkowskiego dalsze wyjaśnienia z mej strony są zbędne.

Upraszam o zamieszczenie niniejszego listu w poczytnym organie Szanownego Pana Redaktora.

Z poważaniem
Dr. Jerzy Miklaszewski.

PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE W R. 1928-29

Wczoraj szereg klubów poselskich, reprezentujących znaczną większość Sejmu, zgłosiło wniosek o wezwanie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa do przedłożenia Sejmowi wyjaśnień, czy gospodarka budżetowa Rządu odbywa się w roku bieżącym w ramach uchwalonego preliminarza budżetowego.

Wniosek ten wywołany został ogłoszeniem przez „Wiadomości Statystyczne" danych o przekroczeniu budżetu i na bieżący rok budżetowy 1928—1929.

BEZ PRZERWY

Klub B. B. zgłosił wczoraj wniosek, aby Komisja Konstytucyjna obradowała także w okresie odroczenia lub zamknięcia sesji sejmowej.

Klubowi B. B. idzie o to, aby prace nad rewizją Konstytucji nie uległy przerwie.

NADUŻYCIA WYBORCZE

(Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ SEJMU)

Na wczorajszem posiedzeniu Kom. **Administr.** poseł tow. **Ciołkosz** zainterpelował przewodniczącego, co jest ze sprawą nadużyć wyborczych, gdyż prawie rok mija od chwili zgłoszenia w Sejmie wniosków w tej materji.

Przewodniczący pos. **Polakiewicz** oświadcza, że referent Dr. Putek, opracował sprawozdanie, które natychmiast przewodniczący opatrzy swym podpisem i złoży Marszałkowi Sejmu do wydrukowania.

Poseł **Putek** oświadcza, że w ubiegły poniedziałek 11 b. m., zwrócił się do przewodniczącego z zawiadomieniem, że w porozumieniu z **Marszałkiem Sejmu,** który dotychczas w tej sprawie kilkakrotnie interwenjował, zdecydował się przedstawić Komisji referat pisemny. Dr. **Putek** wyraża wątpliwość, czy Przewodniczący zechce referat podpisać wobec tego, że większość nadużyć tyczy się Bloku Bezpartyjnego. Wobec tego pos. Polakiewicz oświadcza, że sprawozdanie podpisze i wręczy je Marszałkowi Sejmu, który nada sprawie dalszy bieg. zgodnie z regulaminem sejmowym.

Wkońcu poseł Pawłowski zarzuca Komisji zbyt powolne załatwianie wniosków i zbyt rzadkie zbieranie się na obrady.

Przewodniczący poseł Polakiewicz stwierdza, że najważniejsze sprawy są przedmiotem intensywnych prac podkomisyj i w związku z dostarczonym już przez te podkomisje materjałem następne posiedzenie komisji odbędzie się we czwartek, 14 b. m. Na porządku dziennym ustawy samorządowe dla Małopolski.

Jak się dowiadujemy, opracowany przez posła Putka referat obejmie w druku około 35 stron dużego formatu. Referat zawiera niezmiernie bogaty materjał ilustrowany dokumentami, a dotyczący sprawy Generalnego Komisarza Wyborczego, unieważniania list opozycyjnych, agitacji uprawianej przez wysokich urzędników, oszustw przy obliczaniu głosów i podziale mandatów, teroru wyborczego i t. d. Referat kończy się wnioskiem o wybór Nadzwyczajnej Komisji Śledczej dla zbadania nadużyć wyborczych i regulaminu dla tej komisji.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA

Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem tow. *Czapińskiego* obradowała wczoraj przedewszystkiem nad kwestją rozdziału referatów.

Referat wniosku p. *Hartglasa* i in. w sprawie zniesienia ograniczeń wyznaniowych i narodowych przydzielono tow. *Libermanowi.*

Wywiązała się dyskusja dłuższa nad kwestją przydziału wniosków w sprawie zmiany Konstytucji.

Tow. *Niedziałkowski* stanął na tem stanowisku, iż Komisja powinna wybrać dwuch referentów — jednego już obecnie dla wniosku B. B. drugiego później gdy wpłynie wniosek lewicy dla wniosku lewicowego. Obaj referenci powinni zreferować nietylko własny projekt lecz całokształt sprawy. Komisja przychyliła się do stanowiska tow. *Niedziałkowskiego* i wybrała narazie referenta dla wniosku B. B. p. J. *Piłsudskiego* (B. B.).

Następnie Komisja wysłuchała referatu tow. *Regera* w sprawie konieczności przeprowadzenia wyborów do Sejmu Śląskiego oraz zmiany odnośnej ordynacji wyborczej. Po przemówieniu p. *Paciorkowskiego*, referenta Rządu, który oświadczył, iż Rząd opracowuje odpowiednie wnioski, kilku posłów, jak np. tow. *Liberman i Zwierzyński* (K. N.) zaproponowało odłożenie tej sprawy do wtorku.

Refeernt zgodził się na odłożenie, wobec czego sprawa będzie rozpatrywana ponownie we wtorek.

Następnie Komisja przystąpiła do referatu posła *Langera* z „Wyzwolenia" w sprawie wolności związków religijnych. Ponieważ atoli okazało się, że w druku sejmowym została podana zaledwie połowa projektu posła *Langera*, wobec tego Komisja na wniosek pp. *Zwierzyńskiego* i *Piaseckiego* odłożyła sprawę.

Następne posiedzenie Komisji w piątek o godz. 10 i pół — *trzecie czytanie ustawy o zgromadzeniach.*

Podkomisja w tejże sprawie *dziś o godz. 11-ej.*

PLAN PRAC SEJMU

Dzisiaj obradują następujące komisje: O godz. 10 — **Reform Rolnych, Prawnicza i Emigracyjna;** o godz. 10 i pół — **Ochrony Pracy;** o godz. 11 — podkomisje **Prawnicza i Konstytucyjna;** o godz. 16 i pół — **Administracyjna.**

Jutro obradują: o godz. 10 — **podkom. Oświatowa** i o godz. **10 i pół** — kom. **Konstytucyjna.** O godz. 4 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

ZBLISKA I ZDALEKA

PIERWSZA CEGIEŁKA.

Opinja publiczna w ciągu ostatnich tygodni zajmowała się bardzo intensywnie sprawą „Studzieńca“. Zbierali się działacze i działaczki społeczne obdarzone dużą pobudliwością na niedomagania społeczne, redagowano odezwy, przekazywano sprawy do załatwiania bądź jednemu, bądź drugiemu ministerjum . Stwierdzano choroby i jak gdyby w klinice lekarskiej od djagnozy szliśmy da terapji. Odbył się wiec publiczny, bardzo liczny, z olbrzymim udziałem młodzieży, który żądał sanacji stosunków panujących. P. dr. Grzegorzewska i p. Korczak mieli bardzo znaczne i wielce zasłużone powodzenie.

Wyszliśmy z wiecu przekonani, że tylko wychowanie może dzieci występne albo poprostu ukarane wyleczyć i w pożytecznych tego kraju obywateli zamienić. Wychowanie, rzecz prosta, prowadzone przez wykwalifikowanych przez Min. Oświecenia Publicznego nauczycieli w warunkach odpowiednich.

Łatwiej jest, rzecz prosta, te warunki fizyczne i materjalne stworzyć niż wychowawców zorganizować.

Studzieńcowi potrzebne są nowe warunki. Studzieniec posiada luki w budynkach pod względem liczby a także luki w samych poszczególnych budynkach, jeżeli chodzi o ich urządzenie. Przed laty pięćdziesięciu poglądy wychowawców były odmienne od tych, którym hołdują dziś panna Grzegorzewska i p. J .Korczak. To też ludziom ówczesnym nie śniło się o urządzeniach nowoczesnych. Dzieci dzisiejsze osadzone w Studzieńcu bądź z woli rodziców bądź z nakazu sądowego myślą o jednej tylko rzeczy: jak uciec, jak zdobyć wolność! Wychowawca dzisiejszy zmieni, być może ten pęd do wolności, bo jego zadaniem nie będzie przywiązywanie dzieci zakute w kajdany do murów zakładu ale „wychowywanie“ pensjonarzy na ludzi wolnych i rozumnych. Nie mała to sprawa, bo i na Zachodzie, w Niemczech, w Austrji, w Szwajcarji obok zakładów wzorowych znajdują się inne, w których stosowane są metody stare i bolesne, niemądre i beznadziejne. Zwolennicy tych nowych metod u nas uważają, że wychowawców nowego typu znajdą tyle, ile będzie potrzeba dla zmodernizowania, shumanizowania, urozumnienia (przepraszam za neologizm!) naszych zakładów istniejących i tych, które do życia prowadzić jeszcze będzie trzeba. **Więcej o tem wiedzą niż ja i dla tego wierzyć należy, że tej koniecznej selekcji dokonają.**

Krok łatwiejszy, to zdobycie środków materjalnych. Autorowie odezw w pismach drukowanych może trochę niedoceniają trudności związanych ze zdobyciem pieniędzy, bez których nie sposób przystąpić do stworzenia w Studzieńcu instytucji potrzebnych do zbudowania systemu „wychowania specjalnego“. Senatowi polskiemu przypadł w udziale zaszczyt bardzo wielkiego znaczenia, że wprowadził do budżetu na rok 1929 — 1930 kwotę odpowiadającą pierwszej cegiełce do gmachu tego nowego wychowania. Budżet uchwalony 11 marca objął pierwsze sto tysięcy złotych, któremi rządzić będzie i zwydatkuje Min. Sprawiedliwości. Nazywamy to pierwszą cegiełką! Muszą inne pójść za pierwszą!

Opinja publiczna nie powinna ograniczyć się do ogłaszania odezw i w tych odezwach ponadto polemizować ze sobą. Powinna szukać w społeczeństwie samym pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy! Był niegdyś hrabia Kicki, który „Osady Rolne“ stworzył. Kicki nie był genjuszem, a tylko poprostu zamożnym obywatelem, który na swój sposób obowiązek wobec społeczności chciał spełnić. Takich obywateli może być dużo. Powinni się odezwać. Powinni złożyć dowód, że współczują doli społeczeństwa, doli biednych dzieci, które chowa ulica wielkiego miasta na złoczyńców, a które nauka i rozumem owiane serca zbiorowości chce uratować dla społeczności! Trzeba na każdy rozumny sposób współdziałać z ludźmi, którzy chcą zbudować praktycznie, nie w broszurach — system wychowania specjalnego. W tych warunkach straszna prawda procesu warszawskiego nie będzie daremna.

Henryk Bezmaski.

ODCZYT RADNEGO TOW. TAD. HARTLEBA

W Min. Spraw Wewn. odbyło się posiedzenie Towarzystwa Polityki i Administracji Gospodarczej, na którem radny Warszawy tow. Tadeusz Hartleb wygłosił odczyt p. t. „Zagadnienie mięsne“. Po odczycie w czasie dyskusji wyłoniła się potrzeba bardziej szczegółowego rozpatrzenia zagadnienia aprowizacji miast w mięso, wobec czego Towarzystwo Polityki i Administracji Gospodarczej zwoła w najbliższym czasie kilka posiedzeń, poświęconych sprawom aprowizacyjnym.

O PRAWA NIEZAPRZECZALNE

Pan Wł. **Froelich** w Nr. 56 **„Dnia Polskiego“** broni swego „prawa niezaprzeczalnego“ do masowych zwalniań robotników. Twierdząc, gołosłownie zresztą, iż w artykule moim p. t. **„Masowe zwalnianie robotników“ („Robotnik“ Nr. 52)** postawiłem zarzuty i twierdzenia, niezgodne z rzeczywistością, **przyznając jednak, że w tym roku „było znacznie więcej zwolnień, jak w latach normalnych“.**

Ale ziemianie, broń Boże, nie kierowali się względami politycznemi! O nie! Im tylko chodziło o swoje „prawo niezaprzeczalne“, bo oto, gdy poseł **Kwapiński** „uniemożliwił polubowne zawarcie umowy“ (czytaj gdy związki robotnicze nie przyznały obszarnikom prawa wyznaczania delegatów robotniczych do rokowań o umowy) to już 2 grudnia ub. r. Związek Ziemian grzecznie prosił p. Ministra Pracy, by powołał Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą. Ale pan Minister zwołał tę Komisję w terminie późniejszym niż tego życzyli sobie ziemianie, wobec czego obszarnicy masowo zwolnili robotników, za co nie na nich, jak uważają, spada odpowiedzialność. P. **Froelich** uważa bowiem, że liczba robotników zatrudnionych w folwarkach, nie jest uzależniona od potrzeb folwarku, lecz od... wysokości wynagrodzenia robotników, jeżeli umowa lub orzeczenie przewiduje warunki niższe, to w folwarku należy zostawić dawną liczbę robotników, jeżeli zaś warunki są wyższe — to należy zostawić mniejszą ilość robotników, których jeno więcej trzeba wyżyłować. Tak oto rozumuje jeden z wodzów obszarniczych XX wieku.

Niech sobie rozumuje na zdrowie. My zaś ustalmy fakty:

1) **Obszarnicy zwolnili w bież. roku znacznie więcej robotników niż w latach „normalnych“, poprzednich.**

2) **Jedną z przyczyn tych zwolnień był specjalny nakaz Zarządu Głównego Związku Ziemian.**

3) Zarówno zwolnienia jak i nakaz Związku Ziemian były **demonstracją przeciw zwołaniu Nadz. Komisji Rozj. w innym terminie, niż „prosili“ o to ziemianie.**

4) **Ziemianie starali się zdobyć prawo wyznaczenia do rokowań delegacji robotniczej.**

Czyż nie są to wszystko względy polityczne?

P. **Froelich** twierdzi, iż odczuwam „że coś niedobrze się dzieje w interesie“. Tak jest odczuwam! Nie wierzę bowiem, by ziemianie wyłącznie dla swych ambicji wywoływali na folwarkach „bałagan“. Jestem przeświadczony że za wyżej przytoczonemi względami politycnemi kryją się dalsze kombinacje polityczne, zmierzające do zniszczenia **samoobrony robotniczej** przed wyzyskiem obszarników. Niewątpliwie i ta nowa próba zakończy się tak, jak kończyły się inne próby obszarników zlikwidowania Związku robotniczego: ziemianie połamią sobie zęby!

Ale próba ta świadczy, że „niedobrze się dzieje w interesie“ obszarniczym, skoro uważają, że muszą wywołać próbę sił.

Ano! wolna wola! Będą panu bardzo wdzięczni, p. **Froelich,** ci obszarnicy, których pan zdołał przekonać, że Związek Zaw. Rob. Rol. Rz. P. cierpi na „uwiąd starczy“, którym pan zagwarantował zwycięstwo.

Tyle co do samego artykułu p. **Froelicha.** A teraz jedna uwaga.

Przez szereg poprzednich lat, gdy ziemianie rok rocznie próbowali przez zwalnianie zniweczyć Związek, **wszystkie rządy** ówczesne **interwenjowały** nie dla okazania pomocy Związkowi, lecz, **by nie dopuścić do masowych rugów robotników.**

W roku bież. jak cynicznie przyznaje p. Froelich „było znacznie więcej zwolnień“ niż normalnie, a zatem i **środki zaradcze muszą być bardziej radykalne,** a to tembardziej, że **tegoroczna zima nie pozwoliła źle odzianym robotnikom na wędrówki od folwarku do folwarku** w poszukiwaniu pracy.

Dlatego też **domagamy się od Rządu, by wszyscy zwolnieni robotnicy pozostali jeszcze na rok na miejscach!** Jest to jedyne wyjście z wytworzonej przez p. Froelicha sytuacji.

Robotnicy rolni bowiem w Polsce mają „prawo niezaprzeczalne“, by lesem ich obszarnicy nie mieli prawa igrać.

Marian Nowicki

KOMISJA REFORM ROLNYCH

Wczoraj obradowała Komisja Reform Rolnych nad sprawą likwidacji serwitutów w woj. centralnych, które referował pos. Maksymiljan *Malinowski* (Wyzwolenie).

W dyskusji m. in. zabierali głos ttow. *Nowicki, Chodyński* i *Kwapiński,* dowodząc, że dekret Prezydenta posiada szereg braków. Do najważniejszych braków należą: 1) ekwiwalent za uprawnienia serwitutowe znoszone przymusowo jest zbyt mały, mniejszy od ekwiwalentu zwyczajowego; 2) za serwituty wydziela się przeważnie nieużytki i grunty poleśne, które nadają się wyłącznie do zalesienia ,a więc dla włościan prawie nieużyteczne; 3) interesy drobnych dzierżawców nie są zabezpieczone, gdyż zbyt nikłe odszkodowanie za prawo dzierżawy powoduje rozmyślne wydzielanie najgorszych gruntów dzierżawionych, by w ten sposób zmusić dzierżawcę do zrzeczenia się prawa dzierżawy, a co za tem idzie i przewidywanych uprawnień do uwłaszczenia; 4) sprawa robotników rolnych, tracących pracę wskutek likwidacji serwitutów nie jest załatwiona dotąd definitywnie, podczas, gdy jedna ordynacja Zamojska z powodu likwidacji serwitutów dnia 1 stycznia wymówiła pracę 927 ordynarjuszom i gajowym. Kwestja robotników rolnych w noweli musi być rozstrzygnięta.

Przedstawiciel Rządu w toku dyskusji oświadczył, że będzie współdziałał w poprawieniu pewnych niedociągnięć dekretu Prezydenta.

DELEGACJA Z.Z.K. U MINISTRA KOMUNIKACJI

W SPRAWIE ZASIŁKU ŚWIĄTECZNEGO, WYPŁATY POBORÓW PRZED ŚWIĘTAMI I NIEFORTUNNEGO ZASIŁKU „MROZOWEGO“

W powyższych sprawach udała się do p. Ministra Komunikacji w dniu 12.III b. r., delegacja Zarządu Głównego Z. Z. K. w osobach tow. tow. **Kuryłowicza, Mastka, Maxamina, Grylowskiego** i **Wernikowskiego.**

Tow. poseł **Kuryłowicz** przedstawił konieczność wypłacenia przed świętami pracownikom kolejowym **jednomiesięcznej zapomogi.** Konieczność ta umotywowana jest całkowicie niskim poziomem płac pracowniczych, nieustającym wzrostem drożyzny, spotęgowanej ostrym przebiegiem zimy, oraz wreszcie — niedopłaceniem pracownikom różnicy dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

Następnie omówił prezes **Kuryłowicz** konieczność uskutecznienia wypłaty normalnych poborów kwietniowych **na kilka dni przed świętami,** o czem już pisaliśmy w „Robotniku“.

Wreszcie szeroko została omówiona sprawa konieczności rozszerzenia tak zw. zasiłku „mrozowego“ na te kategorje pracownicze, które pracowały w ubiegłych tygodniach na powietrzu, a w odnośnem rozporządzeniu zostały pominięte, jak np. **pracownicy działu mechanicznego, drogowego, handlowego, zasobów, eksploatacyjnego oraz trakcji.**

P. Minister udzielił następującej odpowiedzi: Jeżeli chodzi o udzielenie jednorazowego zasiłku, to sprawa ta, zdaniem p. Ministra, przedstawia się beznadziejnie, z powodu braku pokrycia, szczególniej w związku z ostatniemi stratami poniesionemi przez kolej z powodu mrozów. W każdym razie sprawa ta zostanie przedstawiona Radzie Ministrów.

Odnośnie przyśpieszenia wypłaty poborów przed świętami — p. Minister porozumie się z kompetentnemi czynnikami.

Co do zasiłku „mrozowego“ — przyznany na ten cel kredyt jest wyczerpany. P. Minister oświadczył, że w jego ręku leży możliwość rozszerzenia zasiłku jedynie na kilka małych grup, jak np. robotników zatrudnionych przy obrotnicach, stawidłowych i t. d. Dla większych grup pokrycia kredytowego niema, jednak p. Minister będzie się starał uzyskać je, aby przyjść pracownikom z pomocą, w miarę możności.

WYJAŚNIENIE

W ostatnim numerze organu Kościoła Narodowego **„Polska Odrodzona“,** ukazał się artykuł posła tow. **Czapińskiego** o „Religji i Socjalizmie“. Ultra-„radykalne“ pisemko **„Myśl“,** zamieściło o tem notatkę, dodając od siebie uwagę, iż w ten sposób zostało stwierdzone oficjalne współdziałanie Socjalizmu z Kościołem Narodowym.

Wobec powyższego musimy stwierdzić, iż artykuł tow. **Czapińskiego** jest przedrukiem jednego z dawniejszych artykułów, umieszczonych w **„Robotniku“.** Autor o przedruku nie został powiadomiony.

DONIOSŁE NARADY RZĄDU

NAD ODPOWIEDZIĄ DLA SEJMU I NAD ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ POWODZIĄ

P. Prezes Rady Ministrów konferował wczoraj przedpołudniem z kierownikiem Ministerjum Skarbu dr. **Grodyńskim.** W południe Premjer przyjął Ministra Poczt i Telegrafów **Miedzińskiego.** Od godz. 1 m. 15 do godz. 3 odbyło się pod przewodnictwem Premjera **posiedzenie Rady Gabinetowej.** W godzinach wieczorowych pod przewodnictwem Premjera Bartla odbyło się posiedzenie **Rady Ministrów.**

Rada Ministrów uchwaliła treść odpowiedzi Rządu na list Marszałka Sejmu nadesłany dnia 12 bm. na ręce p. Prezesa Rady Ministrów i będący wyrazem postulatów Komisji Budżetowej, wysuniętych na onegdajszem posiedzeniu.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie zwrotu przedsiębiorstwu Polskich Kolei Państwowych kwot wpłaconych przez PKP. w roku budżetowym 1928/29 na dochód Skarbu Państwa. Zwrócenie tych kwot jest potrzebne dla zrekonstruowania kapitału obrotowego PKP., zużytego przez koleje w ubiegłych miesiącach wskutek klęsk elementarnych. Uchwalony projekt ustawy będzie w ciągu dnia 14 bm. przesłany do Sejmu z prośbą o możliwie szybkie załatwienie, ponieważ pieniądze, o które chodzi, potrzebne są kolejom na wypłatę uposażeń na dzień 1 kwietnia br.

Ponadto na posiedzeniu **rozpatrywana była szczegółowo sytuacja wobec grożącej powodzi,** przyczem Minister Spraw Wewnętrznych i Minister Komunikacji informowali Radę Ministrów o wydanych dotychczas zarządzeniach w tej sprawie.

ZMIANY SENATU W BUDŻECIE

Po zliczeniu zmian dokonanych przez Senat w uchwalonym przez Sejm budżecie, okazuje się że ogólna suma dochodów wynosi obecnie 2.912.547.709, ogólna suma wydatków 2.757.846.971, czyli nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 154.700.738, a po uwzględnieniu 148 milj. na 10 proc. dodatek dla urzędników nadwyżka ta wynosi **6.000.000** złotych.

Ponieważ Sejm uchwalił budżet z nadwyżką 29.550.000, przeto Senat zmniejszył tę nadwyżkę o 23.550.000 zł.

SEJM ŻĄDA WYJASNIENIA

W SPRAWIE BUDOWY GMACHU MIN. POCZT I TELEGR.

Kluby Wyzwolenia i Stron. Chł. zgłosiły wczoraj wniosek, wzywający Rząd do udzielenia wyjaśnień w sprawie budowy gmachu Min. Poczt i Telegrafów. Wniosek ten jest w związku z szeregiem artykułów, jakie pojawiły się w jednem z pism codziennych z szeregiem zarzutów pod adresem kierownictwa budowy.

ZGON ZNAKOMITEGO UCZONEGO

Zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 59, Wiktor Porzeziński, doktór językoznawstwa indoeuropejskiego, prof. zwyczajny językoznawstwa indo-europejskiego wydziału humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Prof. Wiktor Porzeziński wydał szereg dzieł w zakresie językoznawstwa ogólnego, gramatyki historycznej języków bałtyckich i słowiańskich oraz ogólnej gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich. Był członkiem rzeczywistym Polskiej Akademji Umiejętności, członkiem towarzystw naukowych w Warszawie i Lwowie, prezesem Polskiego Tow. Językoznawczego, wice-prezesem Kasy im. J. Mianowskiego, przewodniczącym Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich. Przed wojną wykładał na uniwersytecie moskiewskim.

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 14 b. m. o godz. 11-ej rano w kościele św. Krzyża, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ARESZTOWANIA ZA FEZY.

Policja Stambułu aresztowała i przekazała władzom sądowym około 40 obywateli tureckich, którzy naruszyli ustawę, dotyczącą obowiązku noszenia nakrycia głowy na wzór europejski. Dotychczas istnieje jeszcze w Turcji pewna ilość odpornych na noszenie kapeluszy europejskich, mających zgodnie z ustawą zastępować fezy.

ZDROWIE MARSZ. FOCHA POGORSZYŁO SIĘ.

Stan zdrowia Marsz. Focha, który pogorszył się wczoraj znacznie, pozostaje bez zmiany.

PRZEGLĄD PRASY

SPRAWA MIN. CZECHOWICZA.

W swym liście do prem. Bartla z 12-go lutego r. b. min. Czechowicz, żądając przedłożenia kredytów dodatkowych Sejmowi, przestrzegał, że w razie pociągnięcia jego — ministra skarbu — do odpowiedzialności przez Sejm, ucierpiałaby sytuacja finansowa Polski.

Otóż tę przestrogę pod adresem prem. Bartla **„Przegląd Wieczorny“** wyzyskuje do napaści na opozycję sejmową, że nie uszanowała interesów Państwa! P. Czechowicz dwukrotnie stwierdził, że podziela stanowisko Sejmu, że między p. Bartlem a nim była różnica zdań w sprawie przekroczeń budżetowych, a oto organ sanacyjny zdobywa się na to, że **oskarżenie p. Czechowicza przeciw Rządowi** wykręca przeciw Sejmowi.

Jak tu się dziwić **„Czerwoniakowi“,** że idzie jeszcze o „krok“ dalej i akcję Sejmu w obronie najistotniejszych spraw, jak **szafowanie groszem publicznym,** nazywa „harcami partyjników“, za które Polska płaci „tragedją bezrobotnych, katastrofą bezdomnych“. Są to bezprzykładnie cyniczne kpiny z ludzi pracy, ze zdrowego rozsądku.

Natomiast **„Kurjer Warszawski“** bezstronnie stwierdza, że b. min. Czechowicz podzielał stanowisko Sejmu, że zdawał sobie sprawę ze szkodliwości walki Rządu z Sejmem, że reprezentował w Rządzie czynnik parlamentaryzmu.

Podobnie pisze **„Nasz Przegląd“**: „B. minister skarbu całkowicie już stanął po stronie frontu parlamentarnego...“

A dalej: „List p. Czechowicza ostrzem swem skierowany jest przeciwko zwolennikom „sanacyjnych“ metod rządzenia, istotnie niespotykanym w dziejach Europy i kładzie kres obłudnym biadaniom publicystów prorządowych z powodu „niepatrjotycznego“ stanowiska opozycji, zmuszonej siłą rzeczy do przedsięwzięcia chirurgicznej operacji dla uzdrowienia organizmu państwowego“.

O PROJEKCIE LEWICY.

„Kurjer Poranny“, rozpatrując konstytucyjny projekt lewicy, niepomiernie dużo miejsca poświęca faktowi, że projekt ten w kilku punktach natury społecznej nie został uzgodniony między P. P. S. a stronnictwami włościańskiemi. Nikt tego nie ukrywał. Punkty sporne z góry wyodrębniliśmy, jako takie, co daje rękojmię, że co do pozostałych punktów — stanowiących ogromną większość projektu — panuje całkowita jednomyślność, czego nie można powiedzieć o projekcie B. B., skrojonym z samych kompromisów. Pozatem „Kurjer Poranny“ krytykuje: wybór prezydenta przez elektorów, zniesienie senatu i inicjatywę ludową.

„Epoka“ w dłuższym artykule omawia na razie ujemne — jej zdaniem — strony projektu lewicy. Jako takie uważa: żądanie natychmiastowego poddania kontroli państwowej wszystkich warsztatów pracy i stopniowego ich upaństwowienia; artykuł o rozdziale Kościoła od Państwa; artykuł o inicjatywie ludowej; postulat o Izbie Pracy, wyposażonej w nadmierne jakoby uprawnienia.

Nie możemy na tem miejscu replikować na krytykę, notujemy ją tylko.

INSYNUACJA.

Prasa sanacyjna, donosząc o aferze gazowej pos. Towarnickiego i sen. Miklaszewskiego, stara się w podstępny sposób wciągnąć do tej afery także pos. Langera z „Wyzwolenia“, który aferę ...ujawnił na komisji. Jest to jeszcze jeden przyczynek do etyki tej prasy.

B.

POLICJANCI ZRYWAJĄ AFISZE P. P. S.

Donoszą nam, że policja na ulicach Dzielnej i Okopowej wydaje polecenia zrywania wszelkich afiszów powązkowskiej dzielnicy P. P. S. i Koła Młodzieży T. U. R.

W ten sposób „usuwa się“ w nocy i nad ranem zawiadomienia o odczytach, o wieczorze poezji robotniczej i t. p.

Mamy nadzieję, że odpowiednie władze położą kres tym bezprawiom!

Towarzysze Spółdzielcy

WEŹCIE MASOWY UDZIAŁ W ZEBRANIACH DZIELNICOWYCH WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW.

Terminy zebrań:

Czwartek, 14 b. m., o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku Pracown. Spółdzielczych, ul. Nowogrodzka 21, sklepy: Nr. 21, Plac Trzech Krzyży 18, Nr. 22 — Hoża 24, Nr. 25 — Mokotowska 7, Nr. 28 — Marszałkowska 1.

Piątek, 15 b. m., o godz. 7 w., ul. Miodowa 14, lokal Związku Rzemieślników Chrześcijan, sklepy: Nr. 2—Stare Miasto 21, Nr. 7 — N.-Senatorska 8, Nr. 24 — Długa 20, Nr. 29 — Żoliborz.

TELEGRAMY

KONIEC REWOLUCJI W MEKSYKU

Meksyk, 13 marca (PAT). Powstańcy pod wodzą gen. Escobar ewakuowali m. Saltillo, będące stolicą stanu Coahuila, i odchodząc ograbili miejscowe banki. Gen. Olachea, który jak dotąd zdawał się sprzyjać powstaniu, przeszedł na stronę rządu, i przedostał się do jednego z głównych ośrodków powstańczych w stanie Sonora, gdzie zajął miasto Naco w imieniu rządu związkowego. Prezydent Gil oświadczył wczoraj wieczorem, iż werbowanie ochotników do armji związkowej zostało wstrzymane w związku ze stłumieniem ruchu rewolucyjnego.

ROZSTRZELANIE GENERAŁA KLERYKAŁÓW

Meksyk. 13 marca (PAT). Generał Simon Aguirre, został postawiony przed sąd wojenny i natychmiast rozstrzelany. Był on bratem gen. Jezus Aguirre, naczelnego dowódcy wojsk powstańczych, operujących w południowo wschodniej części Meksyku. Generał Jezus Aguirre znajduje się jeszcze na wolności.

MANIFESTACJA STUDENTOW HISZPANSKICH

Paryż, 13 marca. (PAT). „Le Journal" donosi z Madrytu, iż około 2 tys. studentów manifestowało wczoraj przed gmachem Ministerjum Oświaty, poczem wybili kamieniami szyby w redakcji dziennika „A. B. C."

Pod wieczór doszło do nowych zamieszek w pobliżu kasyna wojskowego. Ogarnięta paniką publiczność schroniła się w kawiarniach i sklepach, których szyby zostały również przez manifestantów wybite.

SYTUACJA W CHINACH

Londyn, 13 marca .(PAT.). Sir Austen Chamberlain, odpowiadając dzisiaj w Izbie Gmin na pytanie, dotyczące obecnej sytuacji w Chinach, oświadczył, że w niektórych prowincjach sytuacja jest znowu naprężona. Mianowicie w prowincji Szantung odbywają się walki między poszczególnemi grupami, **z których najliczniejszą dowodzi gen. Czang - Tsung-Czang, wzmocniony przez kilka tysięcy zrewoltowanych oddziałów byłej armji północnej, wcielonej do wojsk rządu nacjonalistycznego.** Również w prowincji Czang-Sza były walki w ostatnim tygodniu lutego r. b., wynikłe wskutek niezadowolenia jednego z generałów, należących do grupy Kwang-Si, zmuszonego przez swoich kolegów do ustąpienia z zajmowanego stanowiska w rządzie tej prowincji. Sądzono, że incydent wojskowy przeistoczy się znowu w wojnę domową, jednakże sytuację udało się opanować. Z tych samych źródeł angielskich w Chinach donoszą, że sytuacja będzie jeszcze wyraźniejsza, skoro tylko zbierze się kongres stronnictwa Kuo-Min-Tangu, zwołany do Nankinu na dzień 15 b. m.

BUCHARIN GODZI SIĘ ZE STALINEM?

Moskwa, 13 marca. (PAT.). Agencja „Ost-Express" donosi z Moskwy, że Bucharin, którego stanowisko uchodziło za poważnie zachwiane, został obrany obecnie do Sowietu moskiewskiego przez organizację robotniczą zakładów i warsztatów elektrotechnicznych. Wybór Bucharina miał zostać powitany przez zgromadzonych burzliwemi owacjami. Po wyborze swoim Bucharin wygłosił mowę, która nie zawierała żadnych zwrotów opozycyjnych. Mowa Bucharina i wybór jego mają być komentowane w kołach politycznych Moskwy jako doniosłe zdarzenie w wewnętrznych stosunkach bolszewickich, jako objaw pojednania pomiędzy opozycją i większością, w szczególności między Bucharinem i Stalinem.

WYROK NA KOMUNISTOW ŁOTEWSKICH

Ryga, 13 marca. (PAT.). Nocy wczorajszej w tutejszym sądzie zapadł wyrok w sprawie grupy komunistów, oskarżonych o usiłowanie dokonania przewrotu politycznego na Łotwie. Wśród oskarżonych znajdował się znany agent Kominternu **Berzin,** przez którego ręce przechodziły wszystkie sumy pieniężne, wysyłane przez Komintern dla zasilenia wywrotowców. Berzina skazano na 5 lat ciężkich robót, 3-ch oskarżonych na 3 lata więzienia.

NA POMOC DLA NIEMIECKICH BEZROBOTNYCH

Berlin, 13 marca. (PAT.). Komisja budżetowa Reichstagu przyjęła wniosek socjalistyczny, **przyznający rządowi 250 milj. marek w formie pożyczki na cele opieki nad bezrobotnymi.** Charakterystyczną jest rzeczą, że przeciw wnioskowi temu głosowała wraz z partją niemiecko-narodową i partją gospodarczą również i niemiecka partja ludowa, która w ten sposób przeciwstawiła się pozostałym stronnictwom, popierającym rząd.

STRASZNA KATASTROFA KOPALNIANA W ROSJI

Moskwa, 13 marca (PAT). W kopalni „Marja" w Gorłowce w Zagłębiu Donieckiem oberwała się winda, przewożąca górników, i spadła wgłab szybu. **27 osób zostało zabitych.**

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MIAST

Madryt, 13 marca, (PAT). Wczoraj wieczorem przybyło do Madrytu 175-u delegatów na międzynarodowy kongres miast. Jest w ich liczbie kilku burmistrzów największych miast europejskich.

PRZYSZŁY LOS FAŁSZERZY DOKUMENTOW

Berlin, 13 marca. (PAT). Prezydjum policji berlińskiej ogłasza dziś komunikat, stwierdzający, że przeciwko aresztowanym niedawno fałszerzom dokumentów Orłowowi i Sumarokowowi dochodzenie karne się toczy, aczkolwiek przebywają oni w więzieniu, przeznaczonem dla osób, które mają być wydalone z Niemiec. Obaj aresztowani, nawet w razie wydalenia ich z Niemiec, staną przed sądem jako oskarżeni o fałszerstwo dokumentów i oszustwo. Wydalenie ich może nastąpić dopiero po zakończeniu sprawy karnej. Wydalenie jednak obu do Rosji sowieckiej czy też wydanie ich Rosji sowieckiej nie wchodzi w grę.

ODCZYT O TWORCZOSCI ROMAIN ROLLANDA

W TEATRZE „ATENEUM"

W środę, dnia 20 marca, 1929 r. o g. 6 m. 15 z racji wystawienia **„Wilków"**, sztuki z czasów rewolucji Francuskiej odbędzie się w **Teatrze „Ateneum"**

ODCZYT p. t.

„TWÓRCZOŚĆ ROMAIN ROLLANDA"

Prelegent: poseł tow.

Kazimierz Czapiński

Odczyt będzie ilustrowany fragmentami z „Colas Breugnon", „Jana Krzysztofa", „Piotra i Łucji", „Duszy Zaczarowanej", „Beethovena" — które odczytają: artysta dram. **Aleksander Zelwerowicz** i artyści Zespołu **Placówki Żywego Słowa.**

Ceny miejsc: od 50 gr. do 3 zł. Ulgowe od 25 gr. do 1.50

NOWE PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE

Wobec ukazania się okólnika p. Prezesa Rady Ministrów i p. kierownika Ministerjum Skarbu do wszystkich ministrów, zwracającego uwagę na niedopuszczalność przekraczania ustalonych budżetem kredytów i na konieczność bezwzględnego przestrzegania oszczędności, dowiadujemy się, że okólnik ten spowodowany został licznemi przekroczeniami kredytów w budżecie 1928 — 1929.

I tak, według danych Departamentu Kasowego Ministerjum Skarbu, w ciągu miesięcy kwiecień 1928 — styczeń 1929 roku wydatkowano ogółem 92.5% wysokości całego budżetu, gdy teoretycznie w ciągu tego czasu powinno się było wydatkować tylko 83%. Największe przekroczenia wykazują dotychczas: Ministerjum Spraw Wojskowych, które wydatkowało 93.3% swego budżetu, Spraw Zagranicznych — 97.6%, renty inwalidzkie — 102.7%, przemysł i handel — 104.9%, emerytury — 106%, skarb — 111% i reformy rolne — 133.1%.

Mimo tych przekroczeń równowaga budżetowa nie została zachwiana dzięki temu, że jednocześnie wzrosły pozycje dochodowe ponad kwoty preliminowane. W omawianym czasie zebrano już 94.3% przewidywanych wpływów rocznych, przyczem najwięcej dały: podatki bezpośrednie (125% preliminowanych na rok) i cła (110.6%).

Z POSIEDZENIA SEJMIKU WARSZAWSKIEGO

Dn. 9 b. m. odbyło się posiedzenie Sejmiku pow. warszawskiego, na którym uchwalono budżet Warsz. Pow. Związku Komunalnego na rok 1929 — 30.

Budżet ten zamyka się sumą z górą *6 miljonów zł.* (w roku ub. ponad 4 miljony). Wydatek na drogi ma wynosić ok. 4 miljonów zł., z tej sumy przewidywana jest subwencja Min. Robót Publ. w sumie 750 tys., reszta ma być pokryta z opłat drogowych. Z pozostałej sumy przeznaczono: na zdrowie publiczne 770 tys. (utrzymanie dwuch szpitali powiatowych i szeregu przychodni, oraz na wykończenie budowy sanatorjum w Otwocku), popieranie rolnictwa 240 tys., oświata, kultura i sztuka 150 tys. Wprowadzono dwa nowe podatki na terenie gmin wiejskich. 1) podatek od budynków (przewidywany dochód 60 tys. ma być przeznaczony na zasiłki dla gmin, budowę szkół powszechnych, oraz 2) podatek od psów — przewidywany dochód 20 tys. ma być przeznaczony na zasiłki na budowę domów ludowych.

W dziedzinie szkolnictwa zawodowego Pow. Zw .Kom. prowadzi szereg kursów dokształcających dla młodocianych, zatrudnionych w przemyśle i handlu, akcja ta jednak jest niewystarczająca, to też przedstawiciele nasi zwracali uwagę na konieczność założenia stałej szkoły zawodowej.

Uchwalono również wniosek tow. *Domosławskiego* w sprawie opracowania i wydania monografji pow. warszawskiego.

„DLACZEGO I JAK NALEŻY ZWIEDZAC POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ W POZNANIU"

Pod tym tytułem ukazała się obszerna broszura propagandowa (120 stron), zawierająca szczegółowe informacje, dotyczące organizowania wycieczek, kosztów utrzymania, wyżywienia, kwaterunku, obsługi publiczności na P. W. K. i t. p. Cały szereg rozdziałów poświęcono opisowi terenów, tudzież poszczególnym działom, jak: „Znaczenie P. W. K. dla rolnictwa", „Wychowanie Fizyczne na P. W. K.", „Atrakcje i rozrywki" etc. Terminarz kongresów i zjazdów oraz imprez sportowych, jakie odbędą się w czasie trwania wystawy uzupełnia tę broszurę, przeznaczoną przedewszystkiem dla organizatorów wycieczek oraz tych wszystkich, którzy urządzają odczyty i pogadanki propagandowe o P. W. K.

ILOSC ZAPROTESTOWANYCH WEKSLI ROŚNIE

W miesiącu styczniu r. b. zaprotestowano w Polsce ogółem 356.691 weksli (w grudniu 1928 r. — 313.128) na łączną sumę 76.787.000 zł. (w grudniu — 67.668.000 zł.) Z tej liczby przez notarjuszy zaprotestowano 303.554 weksli na łączną sumę 64.447.000 zł., przez urzędy pocztowe 53.137 weksli na sumę 8.340.000 zł.

Najwięcej zaprotestowano weksli: w Warszawie 76.076 na sumę 19.954.000 zł., następnie w Łodzi 28.528 na 5.066.000 zł., we Lwowie 8.901 na 3.416.000 zł., w Poznaniu 5.750 na 2.817.000 zł., w Wilnie 10.321 na 1.796.000 zł., w Lublinie 9.203 na 1.595.000 zł., w Krakowie 5.275 na 1.595.000 zł., w Katowicach 2.897 na 897.000 zł.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

PUŁAWY

ZWYCIĘSTWO P. P. S. W WYBORACH DO KASY CHORYCH

W niedzielę odbyły się tu wybory do powiatowej Kasy Chorych.

W grupie ubezpieczonych lista **Nr. 2 (P. P. S.) otrzymała 24 mandaty na 30.**

Również w grupie pracodawców P. P. S. otrzymała **2 mandaty.**

CZECHOWICE

PRZED WYBORAMI DO WYDZIAŁU GMINNEGO

Rozwiązanie socjalistycznego wydziału gminnego nastąpiło w listopadzie ub. r. Interwencje posłów: tow. tow. **Macheja** i **Regera** sprawiły, że na 17 tego miesiąca rozpisano nowe wybory. Ustanowiony komisarz rządu, p. Ślusarczyk, niezbyt wygodnie czuł się na komisarskim fotelu, zagrzewany do twórczej pracy przez silnie klasowo zorganizowanych robotników.

Jedynka, dwójka i trójka, to: Komitet Obywatelski, Zespół Pracy i Zjednoczenie Katolickie, z księdzem Barabaszem na czele.

Numer 4 — to P. P. S.; numer 5, otrzymała klika „Czumo-komunistyczna".

Z wymienionych — jedynie P. P. S. urządzała publiczne zgromadzenia, inni, ograniczyli się do „cichych" zebrań i w dodatku, za zaproszeniami.

W niedzielę, dnia 10-go b. m. odbył się odczyt tow. Dr. **Daniela Grossa** z Białej, na temat „Socjaliści — a gmina", który ściągnął z górą tysiąc słuchaczów. Zagajał i okolicznościowe przemówienie na temat naszych wyborów wygłosił tow. **Rusinek.**

Popołudniu tego samego dnia odbyło się w gminie naszej **dziewięć zgromadzeń wyborczych,** na których przemawiali, tow. posłowie: **Czapiński, Machej, Reger, dr. Glücksmann i dr. Gross,** dalej ttow.: **Wadoń, Rosner, Zielenik, Jarek, Początek, Ruman, Linek, Zemlak i Rusinek.** Z uchwalonych rezolucji wynika, **że ludność miejscowa oceniła gospodarkę socjalistów dla dobra klasy robotniczej i przy wyborach głosować i agitować będzie tylko na Czwórkę.**

Na kopalni w **Żebraczy** garstka warchołów czumowskich usiłowała przeszkodzić tow. **Czapińskiemu,** który jednak zdemaskował nikczemną robotę Czumy, a zgromadzeni, poza kilkoma demagogami, potępili robotę rozbijaczy.

Idziemy do wyborów z wiarą w zwycięstwo listy numer 4.

erka.

LWOW

ECHA NAPADU NA LISTONOSZA

„Słowo Polskie" informuje, że Roman Mecyk stanie przed sądem doraźnym. Rozprawa naznaczona na 14 b. m. potrwa dwa dni. Oskarżać będzie prokurator Gürtler.

***

Aresztowanych ostatnio mieszkańców ukraińskiego domu akademickiego, w liczbie 6, po przesłuchaniu wypuszczono na wolność. Również aresztowaną ostatnio córkę prof. Hordyńskiego, Darję, która w swoim czasie siedziała w więzieniu śledczem w związku z zajściami listopadowemi, po 4 godzinnem przytrzymaniu zwolniono.

WYROK PRZECIW Dr. KOLNIKOWI I WSPÓLNIKOM

Po 6 tygodniach zakończyła się w poniedziałek sensacyjna rozprawa przeciwko dr. Adolfowi Kolnikowi i jego wspólnikom, oskarżonym o malwersacje na szkodę Banku Gosp. Krajowego we Lwowie.

Oskarżonych dr. Kolnika i Kurzera uznano winnymi zbrodni sprzeniewierzenia kwoty 10 tys. zł.

Dr. Kolnika skazano na półtora roku ciężkiego więzienia, przyczem na mocy amnestji darowano mu jedną trzecią kary.

Oskarżonego Kurzera skazano na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, z tem, że karę tę uznano za odcierpianą więzieniem śledczem.

Oskarżonych Lewickiego i Fenza uznano winnymi występku lekkomyślnej krydy i zasądzono na karę ścisłego więzienia po 3 miesiące więzienia, którą uznano za darowaną na mocy amnestji.

Wszystkich zasądzono ponadto na ponoszenie kosztów postępowania karnego, od innych zarzutów oskarżonych uniewinniono. Uwolniono też w zupełności oskarżonego Pistynera i Weckera. Poszkodowany Bank Gosp. Krajowego odesłano z pretensjami do drogę prawa cywilnego.

GROŹBA PASKARZY

Lwów, 13 marca. (AW). Zgromadzenie lwowskich piekarzy uchwaliło wstrzymać wypiek chleba, na wypadek, gdyby magistrat nie zgodził się na podwyżkę cen. Podobnie ma się sprawa z białem pieczywem.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

UCHWAŁA DZIELNICY PRASKIEJ P. P. S.

Zebrani na ogólnym zebraniu dzielnicy praskiej P. P. S. im. St. Okrzei w dniu 10.III 1929 po wysłuchaniu referatu tow. posła **Barlickiego,** doceniając powagę chwili i wielkie niebezpieczeństwo, grożące demokracji, oświadczają, iż nie **cofną się przed walką o prawa ludu — i wzywają ogół robotników, aby na zew P. P. S. stanęli solidarnie pod sztandarami P. P. S. do walki o Polskę Ludową, jako etapu do Polski Socjalistycznej.**

O ZORGANIZOWANIE MŁODOCIANYCH KELNERÓW

Wnocy z wtorku na środę odbyło się zebranie praktykantów kelnerskich, na którem wygłoszono referaty o konieczności organizowania młodocianych, w celu zapobieżenia ich wyzysku, oraz w sprawie otwarcia szkoły zawodowej dla wyszkolenia pracowników.

W wyniku wybrano komisję organizacyjną sekcji młodocianych przy oddziale kelnerów związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego (St. Miasto 38) w liczbie 7 osób. Pierwsze zebranie komisji organizacyjnej odbędzie się w środę, 20 b. m.

CIAGŁE KŁAMSTWA „PRZEDŚWITU"

W „Przedświcie" z dn. 3 marca b. r. Nr. 61 ukazała się notatka p. t.: „Dla informacji Panów z Leszna", w której Telerowski „Związek" szczyci się, że załatwił u „Hartwiga" to, czego nie mógł załatwić Związek z Leszna.

Oto, jak się sprawa przedstawia w rzeczywistości:

Sekretarjat Okręgowy Związku Rob. Przem. Metalowego wysłał na drugi dzień po zgłoszeniu do Związku tej sprawy, t. j. 25 lutego b. r. pismo do Dyrekcji firmy „Hartwig" i, w myśl Ustawy o urlopach, domagał się wypłacenia urlopów kilkunastu poszkodowanym pracownikom.

Raz jeden zgłosiło się 2 robotników, którym **tow. Piontek,** wskazał pisma, na podstawie których domagał się uregulowania tych spraw.

Wiemy i o tem, że później jeden z nich udał się do „Związku" „rozłamowców" i ci, oczywiście, na drugi dzień zrobili najazd na fabrykę „Hartwiga", sprowadzając sobie do pomocy „pałkarzy".

Wmiędzyczasie w tych sprawach interwenjował tow. **Gruszko** w Związku Przemysłowców i to odniosło skutek, gdyż w myśl pisma Związku Robotników Przemysłu Metalowego, urlopy zostały załatwione, o czem powiadomił nasz Związek inspektor pracy, który, na jego żądanie, zwołał konferencję.

A teraz jeszcze jeden szczegół: tow. Piontek był zaczepiony niedaleko fabryki „Hartwiga" przez tych samych ludzi, których przyszło kilkunastu z „Dzwonkowej" — i paru innych — jako „obrona" p. Jarockiego, sekretarza bebeesowego!

Ładnie związeczek p. Telera załatwia sprawy! To są fakty!

OZNACZANIE MIEJSC PRZEJŚCIA DLA PIESZYCH

Wkrótce nadejdą zamówione przez wydział techniczny Magistratu guziki o błyszczącej powłoce niklowo - miedzianej, które użyte będą do oznaczenia miejsc przejścia dla przechodniów w bardziej ruchliwych punktach ulicy.

Oprócz tego wydziałowi technicznemu zaproponowano ostatnio użycie w tym celu angielskich płytek aluminiowych które mają być osadzone w asfalcie.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA KONFERENCJA P. P. S. (Dalszy ciąg). W sobotę, dn. 16 b. m. w lokalu Dzielnicy PPS. Wola — Grzybowska 57 o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się dalszy ciąg Konferencji Warszawskiej. Tematem obrad pozostałe punkty porządku dziennego: 1) współpraca z klasowym ruchem zawodowym — ref. tow. Wąsik Antoni, 2) Praca Kulturalno - oświatowa — ref. tow. Woliniewska Lucyna, 3) Kasa Chorych m. Warszawy — ref. tow. Garlicki Stanisław i 4) Wolne wnioski. Towarzyszy delegatów prosimy o punktualne przybycie.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. — WARSZAWA. W poniedziałek dn. 18 b. m. w lokalu Dzielnicy P. P. S. Praga - Ząbkowska 41 o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się plenarne posiedzenie OKR-Warszawa.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

CZWARTEK, 14 MARCA.

Dzielnica Praga. O godz. 6.30 w lokalu Dzielnicy Ząbkowska 41, posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6.30 w lokalu Czerwonego Krzyża 20, posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Walne zebranie członków nie odbędzie się w bież. tygodniu ze względów technicznych.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 w. w lokalu Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5.30 w lokalu Dzielnicy Chocimska 24, odbędzie się posiedzenie Komitetu, o godz. 6-ej Ogólne Zebranie Członków Dzielnicy.
Zebranie Członków Dzielnicy, na którem tow. **Gumplowicz** wygłosi odczyt p. t. „Czy

Dzielnica Wolska. O godz. 6-ej w lokalu Dzielnicy, Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego, o godz. 7 wiecz. Ogólne Zebranie Członków.

Organizacja Tramwajowa P. P. S. Dnia 14 b. m. odbędzie się zebranie w lokalu Wydz. Kobiecego ul. Leszno Nr. 53, na którem zostanie wygłoszony referat polityczny przez tow. **Edwarda Zawadzkiego.** Pozatem sprawy zawodowe.

Dzielnica Nowe - Brudno. O godz. 7-ej w. w lokalu dzielnicy Żytomierska 9, odbędzie się Ogólne Zebranie członków dzielnicy. Referat wygłosi tow. Garlicki Stanisław na temat „Ubezpieczenia Społeczne".

PIĄTEK 15 B. M.

Dzielnica Ochota. O godz. 6.30 w lokalu Dzielnicy Przemyska 18, odbędzie się Ogólne Zebranie członków. **Referat wygłosi** tow. Garlicki Stanisław na temat „Ubezpieczenia Społeczne".

Dzielnica Powązki. O godz. 7-ej w lokalu Dzielnicy Dzielna 95, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7-ej w. w lokalu Wydz. Kobiecego Leszno 53, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Dzielnicy.

Koło P. P. S. pracowników fabryki Weber i Dähne w lokalu Wydz. Kobiecego Leszno 53, o godz. 6-ej w. Zebranie członków Koła.

RUCH ZAWODOWY

KURS DLA ŁAWNIKÓW W SĄDACH PRACY.

Następny wykład, p. t. „Ustrój Sądów Pracy ze szczególnem uwzględnieniem roli, obowiązków i praw ławników", odbędzie się w piątek, o godz. 7 m. 15 w., w lokalu **Związku Drukarzy, ul. Miodowa 6, I piętro.**

Kto z towarzyszów ławników pragnie zapisać się na obecnie prowadzony kurs, winien przybyć na powyższy wykład, gdyż z dn. 15 b. m. zamyka się listę uczestników kursu.

Ruch kult.-oświatowy

Staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego P. P. S. — Powązki — odbędzie się w piątek 16 b. m. w lokalu własnym Dzielna 95, odczyt tow. A. Kriegera na t.: **„Ubezpieczenie na starość".** Wstęp wolny.

Szkoła Społeczno - Polityczna. W piątek 15 b. m. w lokalu Z. Z. K. (ul. Czerwonego Krzyża 20). O godz. 6 m. 15 odbędą się wykłady tow. tow. Zdanowskiego, Libermana i Czapińskiego.

Zabawa taneczna „Start". K. R. K. S. „Start" urządza d. 17 b. m. o godz. 6 p. p. **zabawę taneczną w lokalu P. T. E. Al. Jerozolimskie 33 m. 29.**

Bilety w cenie 1 zł. dla członków oraz 1.50 gr dla gości do nabycia w sekretarjacie K. R. K. S. „Start" Warecka 7, II p. godz. 7 — 9 codziennie.

Robotnicze Stowarzyszenie Esperantystów „Praca - Laboro" w Polsce. Dnia 15 b. m. (w piątek) odbędzie się w lokalu Związku Zawod. Metalowców Warszawa, Leszno 53 w pierwszym terminie o godz. 8, w drugim 8.15 doroczne Walne Zebranie członków Rob. Stow. Esper. „Laboro".

DZIŚ ODWILŻ I DESZCZ

KOMUNIKAT PIM'a.

Dziś pochmurno, mglisto opady, przeważnie deszcz, odwilż, umiarkowane wiatry zachodnie, na wybrzeżu północno - zachodnie.

KRONIKA

Ze Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich. Zarząd Stowarzyszenia podaje do wiadomości, że dziś w lokalu Stowarzyszenia (Trębacka 10) o godz. 9 wiecz. odbędzie się odczyt adw. M. Fryde p. t. „O kartelach i syndykatach".

Pobór. W piątek, 15 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w komisarjatach 14, 15, 17, 18, 24 i 25, podlegających P. K. U. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Z SĄDÓW

WYROK W SPRAWIE GEN. KULINSKIEGO

Wczoraj Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie gen. **Kulińskiego,** oskarżonego o niedozór władzy i przestępstwo służbowe.

Sąd skazał gen. Kulińskiego za niedozór władzy nad kpt. Remerem, w związku z 3 punktami oskarżenia, na 6 tygodni twierdzy, a za bezprawne korzystanie z nienależących mu się djet w sumie 90 zł. — na 3 miesiące więzienia.

Sąd wojskowy wymierzył przeto gen. Kulińskiemu łączną karę **w wysokości 3 miesięcy więzienia.**

Prokurator zaskarżył wyrok do Sądu Najwyższego, żądając dodatkowej kary na czci: **wydalenia z wojska.**

Obrońca gen. Kulińskiego zgłosił **zażalenie nieważności.**

RUCH KOBIECY

PREZYDJUM CENTRALNEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO.

Posiedzenie Prezydjum Centralnego Wydziału Kobiecego odbędzie się w piątek, 15 b. m. o godz. 8 wiecz. w Sejmie.

Warszawski Wydział Kobiecy zawiadamia, iż posiedzenie Wydziału w dn. 16 b. m. t. j. w sobotę nie odbędzie się z powodu Konfeferencji Warszawskiej.

MŁODZIEŻ

Akademja — Popis Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. W niedzielę 24 b. m. o godzinie 4.30 p. p. w Sali Związku Handlowców przy ul. Siennej Nr. 16 odbędzie się Akademja — Popis prac Kół Warszawskiej Organ. Młodz. T. U. R. W programie: pokazy sekcyj deklamacyjnej, tańców ludowych, gimnastycznej i t. p. Zaproszenia można otrzymać w Sekretarjacie T. U. R. Warecka Nr. 7.

Referat Wycieczkowy Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. organizuje w niedzielę 17 b. m. wielką wycieczkę do nowo otwartej na Woli Miejskiej Piekarni Mechanicznej. Bilety w cenie 50 gr. nabywać można wcześniej w Sekr. T. U. R. Warecka 7 u tow Synowieckiego, lub na miejscu zbiórki u kierownika wycieczki. Zbiórka punktualnie o godzinie 11 rano na ul. Prądzyńskiego Nr. 3, dojazd tramwajami Nr. Nr. 5, 9, 11, 16 i 21. Ilość uczestników ograniczona.

Okręgowa Org. Mł. T. U. R. Warszawa-Podmiejska.

W czwartek, 14 b. m., w lokalu przy ul. Długiej 19 (I piętro) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy. Obecność wszystkich konieczna.

Z. N. M. S.

Koło Politechniczne zbiera się w sobotę o godz. 8 wiecz na Wareckiej 7. Obecność wszystkich konieczna.

KTO WCZORAJ WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w siódmym dniu ciągnienia 5-tej klasy, 18-tej Państwowej Loterji padły główne wygrane na nast. Nr.:

Zł. 60.000 Nr.: 100305.

Zł. 50.000 Nr.: 99127.

Zł. 15.000 N-ry: 35291, 125033.

Zł. 10.000 N-ry: 48553, 91042, 124880, 160912, 174550.

Zł. 5.000 N-ry: 18016, 20164, 156732.

Zł. 3.000 N-ry: 16553, 20746, 31079, 35569, 40487, 46478, 96953, 108235, 113513, 118702, 118783, 120206, 130731, 141623, 153577, 154028, 155536, 171998.

Zł. 2.000 N-ry: 15857, 18331, 62935, 64609, 70715, 82040, 84531, 86045, 98004, 98995, 111918, 137436, 139027, 152611, 165138.

Zł. 1.000 N-ry: 10754, 11731, 16936, 21359, 27140, 30458, 72646, 72861, 78814, 83959, 85428, 98830, 105663, 106871, 115038, 125653, 137007, 137536, 143236, 145321, 146768, 147015, 148653, 151415.

Zł. 600 na N-ry: 53, 4965, 37646, 43627, 44606, 58106, 60026, 62223, 64767, 70070, 71149, 93853, 101035, 104738, 109531, 113619, 118229, 140763, 155059, 155624, 161949, 165918, 168939, 170478, 172839.

CO GRAJĄ KINA

Apollo. „Pieniądz" z Brygidą Helm.
Capitol: „Adjutant" z Mozżuchinem.
Casino: „Ostrzegam" z Laurą la Plante.
Colosseum: „Ponad śnieg". **W małej sali:** „Czarny Anioł".
Filharmonja: „W przeklętym domu" i „Romantyczne panny i praktyczne mamy".
Miejski: „Błękitne noce".
Pan: „Adjutant" z Mozżuchinem.
Palace: „Pieniądz" z Brygidą Helm.
Quo Vadis: „Żar miłości" z Gretą Garbo.
Rococo: „Złodziej z Bagdadu" z Douglasem Fairbanksem.
Słońce: „Ten, z którego się śmieją".
Splendid: „Piękna grzesznica".
Stylowy: „Płomień miłości".
Wodewil: „Słomiana wdówka".
Światowid: „Żar miłości" z Gretą Garbo.
Astra: (Dzika 51). „Anioł ulicy".
Bajka: (Żelazna 61). „Burza".
Bellona: (Leszno 2). „Iwonka".
Italia: (Wolska 32). „Towarzysze broni".
Mewa: (Hoża 38). § 182 „Shańbiona".
Praga: (Targowa 71). „Idjota".

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na wykończenie wybudowanej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi, składającej się z 20 trzypiętrowych kamienic mieszkalnych o łącznej pojemności około 255.000 mtr. sześć. (dwustu pięćdziesięciu pięciu tysięcy metrów sześciennych).

Oferty można składać na poszczególne kompleksy kamienic, określone i oznaczone cyframi rzymskiemi na planie sytuacyjnym, załączonym do warunków przetargu, na jeden lub kilka tych kompleksów lub na całość kolonji, zaprojektowanej do wykończenia.

O budowę ubiegać się mogą przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 14 lutego 1929 roku „Warunkom przetargu" — należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44, do dnia 27 marca 1929 roku włącznie do godz.11 m. 30 w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 27 marca 1929 roku, na wykończenie kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem" i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś — prócz wyżej wspomnianej koperty — powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadjum do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 3 (trzech) procent oferowanej sumy w gotówce, listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach: 2, 3 i 4 §1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284/III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym Okólniku.

Oferty będą otwarte w tym samym dniu, t. j. dnia 27. III. 1929 r., o godz. 12 w sali posiedzeń Magistratu przy Pl. Wolności 14, pok. 24.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z podziałem na kompleksy kamienic, projekt umowy — można otrzymywać codziennie od dnia 12 marca 1929 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 51, za opłatą zł. 50. — Tamże do przejrzenia plany policyjno-budowlane kolonji

Magistrat m. Łodzi.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczoną konkurencję na roboty, związane z ułożeniem powierzchni asfaltowej na ul. Piotrkowskiej na przestrzeni od Placu Wolności do ul. Nawrot i na Placu Wolności z asfaltu walcowanego lub twardo-lanego w ilości 20.000 m^2 na warunkach, które są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji — Plac Wolności Nr. 14, III piętro), codziennie, od godz. 10-ej do 13-ej.

Oferty z wypełnionym ślepym kosztorysem, który można otrzymać w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji), w zapieczętowanych i polakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty asfaltowe" po uprzedniem złożeniu w Kasie Miejskiej wadjum w kwocie zł. 20.000.— (dwadzieścia tysięcy złotych) l. w gotówce, listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach 2, 3 i 4 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. O. P. 5284/III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku, należy składać w Wydziale Budownictwa do dnia 25 marca 1929 roku do godz. 12-ej, w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert. Każdy oferent w składanej przezeń Magistratowi ofercie winien zaznaczyć, że ustalone w dniu 5 marca 1929 roku przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi ogólne i techniczne warunki przetargu są mu znane i uważa je dla siebie za obowiązujące.

PRZED OTWARCIEM POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ



Pawilon przemysłu samochodowego na P. W. K.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „C a r m e n"

Narodowy
o 8 w. „Pan Jowialski"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20). Dziś przedstawienia nie będzie z powodu wyjazdu zespołu artystycznego na występy do Łodzi. W piątek i sobotę „Kwadratura Koła" W. Katajewa, w niedzielę o 12-ej w poł. poranek chóralny poezji i tańców ludowych w wykonaniu uczniów oddziału dramatycznego przy państwowym konserwatorjum muzycznem i zespołu Placówki Żywego Słowa.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen".

Teatr Narodowy. Dziś „Pan Jowialski". Jowialski".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu".

Teatr Mały. Dziś „Miłość bez grosza".

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B".

Operetka w teatrze „Znicz" (Śniadeckich 5). Dziś „Jasnowłosy Cygan".

Morskie Oko. „1000 pięknych dziewcząt".

„Qui Pro Quo". Dziś rewja „M. S. Z. czyli pamiętaj o mnie",

„Czerwony As". Codziennie „Marzec, koty i zaloty".

Z Filharmonji. W piątek stanie przy pulpicie kapelmistrzowskim Bronisław Wolfstal pierwszy kapelmistrz wiedeńskiej Volksopery. Program koncertu piątkowego zapowiada jako nowość: „Chant de Nigamon" Honeggera, pozatem wykonana będzie: Uwertura „Coriolan" Beethovena, „Przygody Sowizdrzała" Straussa i koncert fortepjanowy e-moll Melcera. Solistką będzie znana pianistka Helena Ottawowa. Poranek niedzielny poświęcony będzie Beethovenowi. Jako solista wystąpi na tym poranku p. Ada Tyfografówna.

Koncert Stanisławy Korwin - Szymanowskiej. W sobotę 16 b. m., odbędzie się w sali Konserwatorjum recital znakomitej śpiewaczki Stanisławy Korwin - Szymanowskiej.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, oraz komunikaty: lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. 12.10 Odczyt „Na Cejlonie". 12.35 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt p. t. „Budowa społeczna i polityczna Królestwa Polskiego w XIV w.". 15.25 Odczyt p. t. „Znaczenie kawalerji w polskiej wojskowości". 16.00 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej. 16.15 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 „Wśród książek". 17.25 Odczyt p. t. „Zagadnienie budowy dróg w Polsce". 17.55 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt p. t. „Wiosene roboty w ogrodach". 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Audycja ku uczczeniu Święta Narodowego Węgier. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikaty rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 15.10 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.35 — Nadprogram, komunikaty. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt z działu „Radjotechnika". 17.25 Transmisja odczytu z Wilna. 17.55 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt p. t. „Owady jako przenosiciele chorób zakaźnych i ich zwalczanie". 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty lotniczo - meteorologiczny, sportowy, policyjny, nadprogramowe, komunikaty P. A. T., oraz retransmisje ze stacji zagranicznych na aparatach Marconi.

ZE SPORTU

Z NOTATNIKA SPORTOWEGO.

O PRZESTRZEGANIE ZASAD CZYSTEGO AMATORSTWA

W ostatnim komunikacie Warsz. Okr. Związku piłki nożnej umieszczony został apel, przypominający klubom o obowiązkach przestrzegania zasad czystego amatorstwa w sporcie. Zarząd WOZPN-u nie cofnie się, jak głosi komunikat, przed żadnemi środkami karnemi w razie udowodnienia naruszenia zasad amatorskich.

Przypomnienie zostało ogłoszone w samą porę. Za kilkanaście dni rozpoczyna się czynny sezon piłkarski. Wraz z nim na powierzchnię życia wypłyną bolączki codzienne naszego „światka sportowego". Pod różnemi postaciami zacznie przeciągać się graczy, obiecując posady; nakazywać pod groźbą utraty pracy zasilać szeregi klubu popieranego przez zwierzchnika i t. p. „kwiatki".

Dobrze się też stało, iż Zarząd WOZPN-u odrazu w zaraniu sezonu stanął na mocnem stanowisku „trzebienia wszelkich poszlak ukrytego „zawodowstwa". Trzeba bowiem przyznać, iż dotychczas wiele rzeczy tolerowano. Były sprawy o których mówiono jawnie, a które nie zostały należycie zbadane i oświetlone — tonąc w niepamięci.

Mamy nadzieję, że przypomnienie wspomniane nie okaże się tylko teoretycznem, ale w wypadku ujawnienia jakichkolwiek poszlak naruszenia zasad amatorstwa Zarząd WOZPN-u wystąpi z całą stanowczością.

Tego oczekują wszyscy stojący na straży czystości i etyki sportowej.

M. Kral.

RUCH — WARSZAWIANKA.

W niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy robotniczym Ruchem i Warszawianką.

SKRA — LEGJA.

Tegoż dnia o godz. 13 drużyna Skry rozegra towarzyskie spotkanie z Legją.

Z powyższego widać, iż robotnicze drużyny piłkarskie nie zapominają o nadchodzącym sezonie i na początek grają z najsilniejszemi zespołami stolicy, ażeby do rozgrywek o mistrzostwo mieć należyty trening.

PIERWSZY WIOSENNY BIEG NA PRZEŁAJ W. R. S. K. O.

W niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 11 rano, odbędzie się na boisku „Skry" **pierwszy wiosenny bieg na przełaj** zorganizowany przez W. R. S. K. O. dla członków robotniczych klubów sportowych.

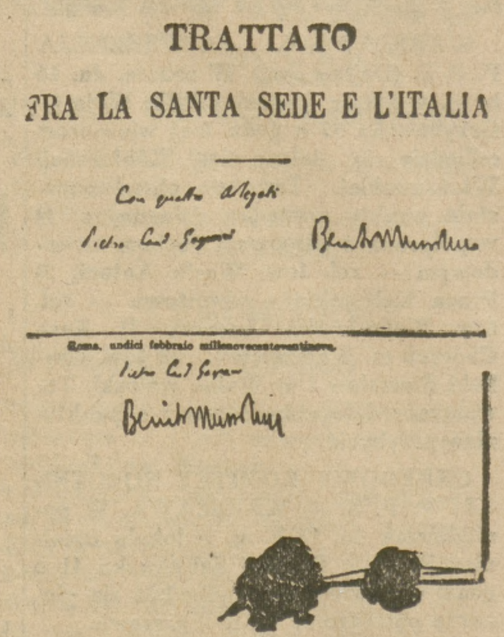
Dystans biegu został ustalony na 3.000 mtr. dla mężczyzn i 600 — 700 dla kobiet Punktacja drużynowa, przyczem każda drużyna składać się będzie z 3 osób. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat W. R. S. K. O. codziennie od 7 — 9 wiecz.

SARMATA — CZERWONI 6:1.

Wczoraj odbył się w lokalu Sarmaty mecz ping — pongowy pomiędzy Sarmatą a Czerwonymi z wynikiem 6:1 na korzyść Sarmaty.

HISTORYCZNY DOKUMENT




TRATTATO
FRA LA SANTA SEDE E L'ITALIA
Roma, undici febbraio millenovecentoventinove.

Zdjęcia powyższe przedstawiają (z lewej strony) okładkę, w której znajdują się akta traktatu zawartego ostatnio między Włochami a Watykanem; z prawej (u góry) pierwsza i (u dołu) ostatnia strona tego aktu, podpisanego przez kardynała Gaspariego i Mussoliniego.

PRZY PRACY

Przy ul. Elektrycznej 1, w czasie pracy spadł z wysokości kilku metrów robotnik, 26-letni Józef Krafte. Lekarz Pogotowia stwierdziwszy ogólne potłuczenie, przewiózł chłopca do domu.

KRADZIEŻ SAMOCHODU

Kierowca Antoni Brylak pozostawił chwilowo bez dozoru przed domem 2 przy ul. Browarnej — taksówkę Nr. 21133 wartości 12.000 zł., należący do firmy „As". Skorzystał z tego jakiś złodziej, wsiadł do auta i odjechał.

UJĘCIE „SZCZURA" HOTELOWEGO

Zarządzający hotelem „Montreal", znajdując się w swym kantorku, usłyszał podejrzane szmery w pokoju Nr. 48, zajmowanym przez nieobecnego w tym czasie Alberta Kohna. Zarządzający chcąc sprawdzić przyczynę szmerów udał się do wspomnianego pokoju i natknął się na wychodzącego stamtąd jakiegoś nieznanego osobnika. Na zapytanie zarządzającego o powód przebywania w pokoju Kohna, nieznajomy odburknąwszy coś pod nosem, rzucił się do ucieczki. Za uciekającym pobiegł zarządzający i przy zbiegu ul. Chmielnej złodzieja ujęto. W komisarjacie okazało się, że jest to znany policji włamywacz i „szczur" hotelowy Bazyli Wołkow. Znaleziono przy nim łom i 5 wyrtychów.

TRAGICZNA SMIERĆ UCZNIA

10-letni Ksawery Warzycki, uczeń I-ej klasy gimnazjum w Milanówku ślizgał się na łyżwach na terenie kolejowym w pobliżu budynku stacyjnego w Milanówku. W pewnej chwili chłopiec, stojąc na międzytorze, oczekiwał przejścia pociągu towarowego idącego w stronę Warszawy. W tym momencie nadjechał pociąg pośpieszny od strony Warszawy. Silny pęd powietrza wytworzony przez pędzący pociąg pośpieszny spowodował, że chłopiec upadł i dostawszy się pod koła pociągu, poniósł śmierć na miejscu.

CZUJNY DOZORCA

Przy ul. Ogrodowej 30, dozorca zauważył, że na podwórze weszło dwuch podejrzanych mężczyzn. Czujny dozorca udał się po chwili na jedną z klatek schodowych, gdzie na III-cim piętrze przy strychu znalazł ukrytych dwuch złodziei. Wezwany policjant odprowadził ich do komisarjatu. Znaleziono przy nich łom żelazny, wytrychy, klin do podnoszenia drzwi i worek na łupy.

OFIARA SLIZGAWICY

Na rogu ul. Bednarskiej i Krakowskiego Przedmieścia poślizgnął się upadł i złamał prawą nogę 40-letni Teofil Pawłowski. Pogotowie przewiozło ofiarę ślizgawicy do szpitala św. Rocha.

ZNOWU „DIN TOJRA" W WARSZAWIE

Wczoraj na ul. Towarowej zamordowany został wystrzałem z rewolweru 34-letni Piotr Kulis, notoryczny złodziej. Sprawcy zbrodni zbiegli. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż na Kulisie dokonano wyroku — wydanego przez „din torję".

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 9

12 Krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

Młodzieniec nazywał się — Ostap Bender. Z biografji swojej podawał zazwyczaj do wiadomości jeden tylko szczegół: „Mój ojciec — opowiadał — był poddanym tureckim". Syn tureckiego poddanego w niedługiem swem życiu wielokrotnie zmieniał zajęcia. Żywość temperamentu nie pozwalająca mu oddać się całkowicie jednej jakiejś sprawie, przerzucała go bezustannie z jednego krańca kraju na drugi i teraz właśnie przywiodła go bez skarpetek, bez klucza, bez mieszkania i bez pieniędzy do Starogradu.

Leżąc w gorącej aż do zaduchu stróżówce Ostap Bender medytował nad dwoma warjantami zrobienia karjery.

Mógł stać się wielożeńcem i przenosić się spokojnie z miasta do miasta, zabierając z sobą za każdym razem świeży łup — walizę wypchaną dobytkiem kolejnej żony.

Mógł też nazajutrz, bez zwłoki pójść do właściwej komisji i zaproponować zajęcie się kolportażem nienamalowanego jeszcze, lecz genjalnie pomyślanego obrazu „Bolszewicy piszą list do Chamberlaina", według znanego powszechnie obrazu Riepina — „Zaporożcy piszą list do sułtana". W razie powodzenia warjant ten mógł przynieść do czterystu rubli dochodu.

Warjant Nr. 2 zrodził się w głowie Bendera w chwili oglądania wystawy A. H. R. R.

Oba warjanty miały jednakże swoje ciemne strony. Niepodobna przecież rozpoczynać karjery wielożeńca bez pięknego, szarego garnituru. Nadto wskazane jest posiadanie conajmniej dziesięciu rubli, niezbędnych do należytego zaimponowania i oczarowania kandydatki do stanu małżeńskiego.

Można było, oczywista, zaryzykować konkury w podróżnym zielonym garniturze, ponieważ męskość i piękność Bendera pokonywała każdą prowincjonalną gąskę, ale byłaby to, jak wyrażał się Ostap, — „gorszy gatunek, fuszerska robota".

Z obrazem także mogło pójść niezbyt gładko. Mogły nasunąć się czysto techniczne trudności. Czy wypada naprzykład namalować towarzysza Kalinina w białej burce i papasze, a towarzysza Cziczerina obnażonego, aż po pas? W razie czego, można oczywista, namalować wszystkie postacie w zwykłych strojach, ale to już nie to....

— Byłby stracony cały efekt! — pomyślał głośno Ostap.

W tej chwili dopiero zauważył, że stróż z zapałem o czemś rozprawia. Zatonął on, jak się okazało, we wspomnieniach o dawnym właścicielu domu.

— O, to był pan całą gębą . Komendant policji pierwszy mu się kłaniał, a jakże... Przychodził do niego człek, na ten przykład w Nowy Rok, życzenia, uważacie składać — a ten trzy ruble jak nic daje... Na Wielkanoc uważacie... znów trzy ruble. A potem imieniny pańskie — znów, uważacie, życzenia. W ten sposób kapnie człekowi w ciągu roku za same tylko gratulacje piętnaście rubelków.. taką rękę miał mój pan. Order nawet przyrzekł wykołatać. „Chcę — powiada — by mój stróż miał order". Tak właśnie, powiada: „Możesz, Tichonie, być całkiem pewny — order murowany".

— No i co, dali?

— Poczekaj, poczekaj... „Nie potrzeba mi, powiada, stróża bez orderu". Do Sankt-Petersburga samego po order pojechał. No, za pierwszym razem, żeby nie skłamać, nie udało mu się. Panom urzędnikom nie spodobało się. „Cesarz — powiadają — za granicę wyjechał, narazie jest to niemożliwe". Kazał mi pan cierpliwie czekać: „Ty — powiada — Tichonie, czekaj sobie, tak czy owak, order ciebie nie ominie"....

— A pana twego wyleli stąd? — spytał niespodzianie Ostap.

— Nikt go nie wylewał. Sam wyjechał. Coby zaś miał z sołdatami siedzieć. A nie wiecie czasem, czy w dzisiejszych czasach dają jakie ordery za stróżowską służbę?

— Dają, mogę ci się nawet wystarać.

Stróż spojrzał na niego z należnym tak wpływowej osobie szacunkiem.

— Nijak bez orderu nie mogę. Taki już mam charakter.

— Dokądże wyjechał twój pan?

— Kto go tam wie! Ludzie powiadają, że do Paryża pojechał.

— A!... Białej akacji, kwiat emigracji... A więc pan twój jest emigrantem?

— Sam jesteś emigrantem... Ludzie powiadają, że do Paryża pojechał. A dom zarekwirowali na przytułek... Choćbyś im dzień w dzień nawet życzenia składał — grosza nawet nie ujrzysz na swe oczy. E-ech, co tu gadać. Dobry był mój pan!...

W tej właśnie chwili, szarpnął ktoś zardzewiałym dzwonkiem. Sapiąc, powlókł się stróż do drzwi, otworzył je i do głębi wstrząśnięty cofnął się.

Na progu stał Hipolit Matwiejewicz Worobjaninow, czarnowłosy i czarnowąsy, co sprawiało, że oczy jego błyskały z pod szkieł binokli dawnym przedwojennym blaskiem.

— Mój pan! — mamrotał wstrząśnięty do głębi Tichon — z Paryża!

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7